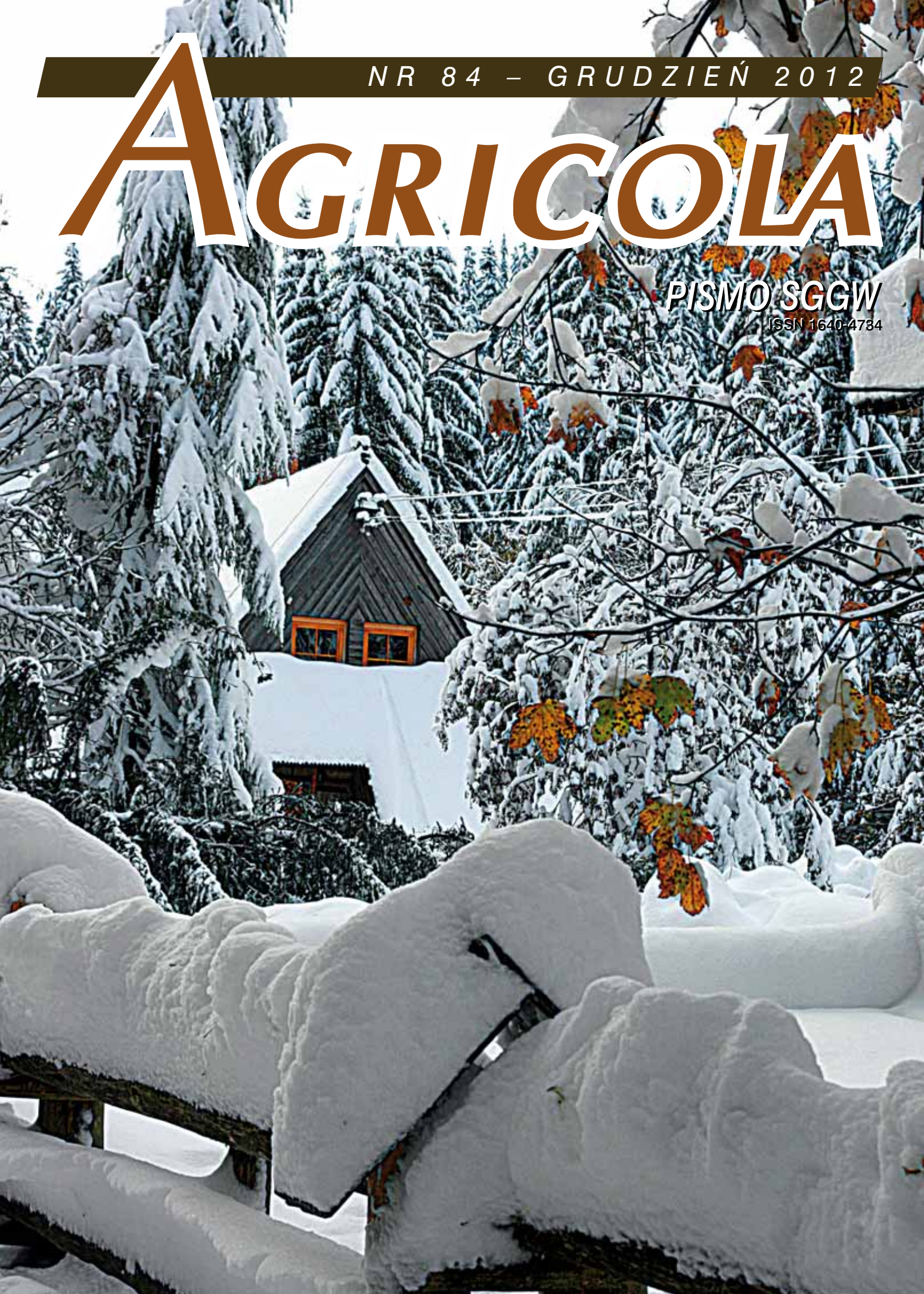


NR 84 – GRUDZIEŃ 2012

# AGRICOLA

PISMO SGGW

ISSN 1640-4734







# Inauguracja roku akademickiego 2012/2013

28 września 2012







## *Szanowni Państwo, Droga Społeczności Akademicka!*

*Święta Bożego Narodzenia i Nowy Rok to czas wyjątkowy w życiu każdego z nas.  
To dni refleksji nad tym, czego udało się nam dokonać,  
to czas, w którym snujemy plany i marzymy, że się spełnią.*

*Przyjmijcie Państwo od władz Szkoły Głównej Gospodarstwa Wiejskiego w Warszawie  
oraz ode mnie osobiście  
serdeczne życzenia radosnych Świąt Bożego Narodzenia i szczęśliwego nowego 2013 roku.*

*Proszę przyjąć życzenia, by były to święta jak najbardziej rodzinne,  
abyśmy mogli spędzić je z osobami najbliższymi, aby nikogo nie zabrakło przy wigilijnym stole.  
Gorąco życzę Państwu, aby świąteczna atmosfera wewnętrznego ukojenia  
na zawsze zagościła w Państwa sercach.*

*Pragnę, aby spełniły się nam wszystkim plany osobiste i zawodowe,  
aby praca przynosiła satysfakcję  
i abyście wszyscy Państwo byli dumni z naszej Alma Mater.*

*Z całego serca życzę Państwu w nowym 2013 roku zdrowia, radości i szczęścia.*

*Z wyrazami szacunku*

*Rektor*

*Szymański*  
prof. dr hab. Alojzy Szymański



# Inauguracja roku akademickiego 2012/2013



28 września 2012 roku w SGGW odbyła się inauguracja nowego roku akademickiego, podczas której immatrykulowano studentów i doktorantów oraz wręczono Medal Instytutu Agronomicznego w Marymoncie. Wykład pt. „Czy koniec euro?” wygłosił prof. dr hab. Alojzy Nowak – Prorektor Uniwersytetu Warszawskiego.

## Przemówienie JM Rektora SGGW prof. dr. hab. Alojzego Szymańskiego

**Eminencjo, Księżo Prymasie,  
Państwo Posłowie, Pani Minister, Panie Ministrze,  
Magnificencje, Droga Społeczności Akademicka,  
Drodzy studenci,  
Dostojni Goście!**

Obecne lata niosą ze sobą kontynuację wielkich cywilizacyjnych przemian i wyzwań, cyfrowej rzeczywistości i przełomowych technologicznych wynalazków. Dzieje się to, co jeszcze do niedawna było niemożliwe i niewyobrażalne. Współczesność cechują dynamizm, pośpiech i niecierpliwość.

Od nauki również coraz bardziej oczekuje się, by była użyteczna dla gospodarki, dla której wiedza stała się podstawą i gwarancją rozwoju, oraz dla obywateli, którzy są coraz bardziej wykształceni i chcą aktywnie uczestniczyć w życiu kraju, także naukowym. Przed uniwersytetami współczesność stawia zadanie, by zachowując autonomię i niezależność, mogły być otwarte na potrzeby i inicjatywy społeczeństwa i mogły dobrze spełniać swą publiczną misję.

Są chwile, kiedy należy podsumować przebyłą drogę, ocenić rzeczywistość i zastanowić się nad tym, jaką należy

budować przyszłość. Dla społeczności szkół wyższych jednym z tych dni jest inauguracja roku akademickiego, kiedy to w gronie pracowników, studentów, doktorantów i przyjaciół uczelni możemy mówić o naszych sukcesach i planach, podkreślać wspólną tożsamość i radować się z poczucia wspólnoty. Uczelnia jest bowiem jednym organizmem, a na jej sukces składa się praca wszystkich grup pracowniczych i studentów. Tu nie ma miejsca na rozbieżne interesy i zawodową nieuczciwość. W przypadku SGGW to wysiłek prawie 3 tysięcy pracowników, w tym ponad 1300 nauczycieli akademickich z 13 wydziałów, którzy w dużej mierze decydują o przyszłości 27 tysięcy młodych ludzi i stanie polskiej nauki.

Dzisiaj w imieniu władz Uczelni wszystkim Państwu składam gorące podziękowania i gratulacje. Miniony rok był bowiem czasem indywidualnych sukcesów każdego z Państwa, uzyskania stopni i tytułów naukowych, odznaczeń państwowych i resortowych, grantów, realizacji ważnych projektów badawczych, trudnej pracy dydaktycznej i wychowawczej, ważnych publikacji, awansów i sukcesów życiowych. Dla mnie osobiście był rokiem wyjątkowym – ponownego wyboru do pełnienia funkcji rektora SGGW, za który chcę Państwu





jeszcze raz serdecznie podziękować. Chcę zapewnić, że wybór ten przyjmuję z wielką powagą, wdzięcznością i odpowiedzialnością, zdając sobie sprawę z tego, że nie wolno mi zawieść Państwa zaufania.

Dzisiaj, tak jak to czynili wszyscy moi wielcy poprzednicy, zadaję głośno pytanie: Dokąd powinnaś zmierzać SGGW? I liczę na Państwa pomoc w obraniu jak najlepszej drogi.

#### Szanowni Państwo!

W minionym roku akademickim pożegnaliśmy na zawsze postać niezwykłą, byłego rektora SGGW, doktora honoris causa naszej Uczelni, Panią profesor doktor habilitowaną Marię Joannę Radomską.

Pożegnaliśmy również 34 pracowników i emerytowanych pracowników naszej Uczelni.

Proszę Państwa o powstanie i uczczenie zmarłych minutą ciszy.

musimy pierwszą pozycję wśród polskich uczelni rolniczych i przyrodniczych.

Fakt, że SGGW nie odczuwa efektu niżu demograficznego jest rezultatem wielopokoleniowej pracy i dbałości o profesjonalizm kadr, wysoką jakość kształcenia i zapewnienie szans zawodowych absolwentom. Myślę, iż ta właśnie marka zdecydowała, że wybraliście SGGW jako miejsce studiowania i szansy na karierę zawodową.

W tym roku na wszystkie formy i stopnie studiów do rekrutacji przystąpiło ponad dwadzieścia tysięcy kandydatów, w tym ponad 13 000 na studia stacjonarne I stopnia. O jedno miejsce ubiegały się na te studia średnio 4 osoby – najczęściej (prawie 10 osób) na finanse i rachunkowość, 9 na weterynarię, ponad 8 osób na dietetykę i gospodarkę przestrzenną, prawie 8 osób na biotechnologię. Naukę na pierwszym roku studiów rozpoczyna dzisiaj 8 tysięcy studentów. Witamy Was bardzo serdecznie!

#### Drodzy Goście!

Cieszymy się z rezultatów tegorocznej rekrutacji. Ale też uważamy, że jednym z ważniejszych naszych zadań jest stałe doskonalenie programów kształcenia oraz dostosowywanie ich do potrzeb przyszłych pracodawców. Opracowaliśmy nowe programy nauczania, zgodne z Krajowymi Ramami



#### Drodzy Studenci!

Jesteście esencją uniwersytetu i przyszłością nas wszystkich. Serdecznie Was witam w naszej *Alma Mater* i życzę zadowolenia z dokonanego wyboru kierunku studiów, życzę wytrwałości i sukcesów. Wybraliście SGGW – uczelnię o 200-letniej tradycji, ale też uczelnię nowoczesną, cenioną w kraju i na świecie, przyjazną ludziom i środowisku, znaną z innowacyjnych rozwiązań, co potwierdza zdobycie w tym roku po raz trzeci pierwszego miejsca w rankingu na najbardziej innowacyjną i kreatywną uczelnię w Polsce w tworzeniu perspektyw zawodowych. W międzynarodowym rankingu uniwersytetów Webometrics SGGW znajduje się w pierwszej dwudziestce polskich szkół wyższych. Utrzy-

kwalifikacji, i przystępujemy do ich wdrożenia, ale jednocześnie chcemy w zdecydowanie większym niż dotychczas wymiarze uwzględniać aspekty praktyczne. Naszym celem jest włączenie do współpracy z wydziałami wybitnych specjalistów z zagranicy oraz uznanych praktyków z przedsiębiorstw krajowych, organizacji, stowarzyszeń itd.

Tworzymy nowe kierunki i specjalizacje. Od tego roku kształcimy studentów na 32 kierunkach, w tym na 4 nowych:

- bezpieczeństwo żywności,
- hodowla i ochrona zwierząt towarzyszących i dzikich,
- inżynieria ekologiczna,
- żywienie człowieka i ocena żywności.





Jesteśmy otwarci na nowe propozycje i elastyczni w tworzeniu nowych kierunków, specjalności, a także studiów podyplomowych. W naszych planach jest rozwój e-learningu, jest to bowiem formuła pozwalająca na wykorzystanie nowoczesnych technik informatycznych, zmniejszenie kosztów kształcenia i ograniczenie czasu zajęć, ale także zwiększająca dostęp studentów do materiałów dydaktycznych.

W nowej kadencji utworzyliśmy Biuro Karier i Monitorowania Losów Absolwentów – po to, by móc jak najlepiej oszacować efekty kształcenia i potrzeby rynku pracy oraz odpowiednio rozwijać nasz profil badawczy i dydaktyczny. Aby zwiększyć szanse absolwentów na rynku pracy, będziemy intensywniej wspierać działające od wielu lat w naszej Uczelni studenckie inkubatory przedsiębiorczości, które uczą młodych ludzi, jak samodzielnie kreować swoją zawodową przyszłość. Naszym zamiarem jest, by, na wzór uniwersytetów zachodnich, student kończący studia miał możliwość założenia własnej firmy.

## Szanowni Państwo!

Nowa kadencja przynosi w kontekście zmian w szkolnictwie wyższym potrzebę jednoznacznego określenia głównego profilu uczelni i w konsekwencji ukierunkowanie na niego wszelkich działań. Kadencja ta przynosi też wyeksponowanie takich kwestii, jak dalsze pozyskiwanie środków strukturalnych, środków finansowych na międzynarodowe programy badawcze i intensyfikację współpracy z gospodarką.

Perspektywę finansową 2007–2013 wykorzystaliśmy, uzyskując ponad 188 milionów złotych z funduszy strukturalnych oraz około 42 miliony w międzynarodowych programach badawczych. Dzięki nim mamy nowoczesne wyposażenie i aparaturę, umożliwiające uzyskiwanie wyników badań porównywalnych z tymi, jakie mają wyspecjalizowane ośrodki na świecie.

W roku akademickim 2012/2013 będziemy kontynuować projekty naukowo-wdrożeniowe, edukacyjne i inwestycyjne dofinansowywane z funduszy strukturalnych. W realizacji jest ich obecnie piętnaście na łączną kwotę 119 milionów złotych. Projekty te przechodzą do ostatniej fazy – publikowania wyników w renomowanych czasopismach, zgłaszania patentów oraz upowszechniania wdrożeń. Jest to niezwykle ważna część projektów, przygotowująca wymierne ich rezultaty.

Kontynuowane są również prace związane z organizowaniem Weterynaryjnego Centrum Badawczego oraz z projektem „Klaster innowacji w agrobiznesie”, tworzącym sieć powiązań nauki i biznesu oraz dającym podstawę do dalszej współpracy SGGW z gospodarką.

Przygotowujemy się do złożenia wniosków w nowym okresie programowania na lata 2014–2020, gdzie akcent będzie położony na rozwój infrastruktury celem poprawy innowacyjności, edukacji i umiejętności cyfrowych. W tym zakresie

ważne będzie wdrożenie regulacji sprzyjających współpracy nauki i gospodarki, zwiększenie stopnia komercjalizacji badań, wprowadzenie podstaw dla mobilności między sektorem nauki i biznesu. Propozycje projektów powinny być gotowe na początek 2014 roku.

Zatem wielkiego znaczenia nabiera obecnie powiązanie nauki z otoczeniem społecznym. Biorąc to pod uwagę, 1 września br. powołaliśmy Biuro Współpracy z Gospodarką, którego zadaniem jest koordynacja transferu wiedzy do praktyki, szeroka współpraca z przedstawicielami wielkiego biznesu oraz średnich i małych przedsiębiorstw pracujących na rzecz gospodarki żywnościowej, leśnictwa i środowiska, w tym podejmowanie wspólnych działań w obszarze doradztwa i wdrożeń oraz kształcenia podyplomowego.

W krótkim czasie powinniśmy doprowadzić do powołania Konwentu z udziałem przedstawicieli wielkiego biznesu oraz Rady Społecznej – złożonej z przedstawicieli małych i średnich przedsiębiorstw oraz przedstawicieli administracji i samorządów lokalnych. W procesie transferu wiedzy do praktyki uwzględnimy lepsze wykorzystanie własnych, wciąż modernizowanych, zakładów doświadczalnych jako miejsca wdrażania efektów pracy naszych naukowców.

Wielkimi wyzwaniem, jakie stoją przed nami, są nowa ocena parametryczna jednostek naukowych i ocena pracowników. Dla wzmocnienia pozycji Uczelni niezbędne jest zwiększenie liczby publikacji naukowych w renomowanych czasopismach, w szczególności z listy filadelfijskiej, rozszerzenie oferty studiów doktoranckich, również w języku angielskim, oraz studiów podyplomowych, zwiększenie liczby grantów z NCN i NCBiR oraz patentów. W tym kierunku podejmujemy stosowne działania.

W sferze nauki będziemy wspierać prorozwojowe działania wydziałów, szczególnie tych, które poszerzają swój obszar badawczy o nowe dyscypliny i dziedziny nauk. Widzimy potrzebę zatrudniania w Uczelni najzdolniejszych absolwentów, wspierania ludzi z pasją naukową i budowania dynamicznych zespołów badawczych, które we współpracy z innymi instytucjami kraju i świata będą zdolne zdobywać międzynarodowe granty. Należy rozszerzać grupę pracowników, która u nas wciąż jest mała, mianowicie pracowników naukowych nieobciążonych dydaktyką – badaczy. W takim kierunku zamierzamy podążać. Jesteśmy otwarci na wszystkie inicjatywy, które idą w tym kierunku, by tworzyć nowe laboratoria, nowe zespoły badawcze.

We wszystkich płaszczyznach działania Uczelni niezwykle ważna jest współpraca z zagranicą. Nasza obecność na arenie międzynarodowej musi być zdecydowanie bardziej zaznaczona, a mobilność młodych pracowników nauki, doktorantów i studentów być codzienną rzeczywistością. Wykształcony człowiek powinien być otwarty na świat, znać osiągnięcia światowej nauki i środowiska naukowe innych krajów, aby



rozwijać to, co ważne i potrzebne w kraju. Znamy takie przykłady z historii naszej Uczelni. Jest nim między innymi działalność byłego rektora SGGW prof. Franciszka Staffa, twórcy szkoły polskich ichtiologów, który wykorzystując wieloletnie doświadczenia ze swoich pobytów za granicą i świadomy już wówczas związku nauki z praktyką, otworzył przed 100 laty pierwszą w Polsce rybacką stację doświadczalną i został organizatorem polskiego rybactwa śródlądowego.

Patrząc z tej perspektywy, będziemy zwiększać własny fundusz stypendialny z przeznaczeniem na mobilność pracowników i studentów oraz wspierać te inicjatywy wydziałów, które dają możliwość pozyskiwania środków finansowych na międzynarodowe programy badawcze. Z myślą o zwiększeniu udziału naukowców SGGW w międzynarodowych zespołach i konsorcjach badawczych, w tym w projekcie Horyzont 2020, od pierwszego września rozpoczęło działalność Biuro Międzynarodowych Projektów Badawczych, którego pracownicy wesprą naukowców zainteresowanych składaniem aplikacji projektów badawczych w zakresie tworzenia budżetu i wymagań formalnych.

### Jaki jest stan obecny?

W roku akademickim 2011/2012 na studia zagraniczne w programie Erasmus wyjechało około 200 naszych studentów. Liczba ta zmienia się nieznacznie od kilku lat, a przyczyną braku wzrostu jest trudna sytuacja ekonomiczna studiujących w SGGW osób.

Zauważalny jest już wzrost liczby studentów-obcokrajowców. W ostatnim roku w SGGW kształciło się ponad 460 studentów zagranicznych, w tym:

- 195 – w ramach programów wymiennych (Erasmus, Erasmus-Mundus i CEEPUS),
- 150 – na regularnych kierunkach prowadzonych w języku angielskim,
- 120 – głównie z krajów zza wschodniej granicy – na kierunkach prowadzonych w języku polskim.

Gościliśmy studentów z Rosji oraz Dalekiego Wschodu. W tym roku dołączy do nich prawie 40 studentów z Azji Środkowej oraz krajów kaukaskich.

Coraz liczniejsza jest kadra specjalistów z zagranicy prowadzących zajęcia w SGGW w ramach programu „Visiting Professor” i programu Erasmus.

Wzrasta liczba projektów badawczych finansowanych z programów międzynarodowych: w 2012 roku realizowanych jest łącznie 41 projektów badawczych, w tym 11 w ramach Programu Ramowego i 24 projekty w ramach programu COST, a także 16 projektów dydaktycznych.

### Szanowni Państwo!

W tak dużej jak SGGW instytucji niezmiernie ważne są dobra organizacja i właściwe zarządzanie. Dlatego pracujemy

nad stworzeniem bardziej przejrzystego systemu finansowania jednostek organizacyjnych i zespołów badawczych oraz nad racjonalizacją systemu rozliczeń kosztów utrzymania infrastruktury technicznej.

Inaugurując rok akademicki 2012/2013 jesteśmy pełni optymizmu i nadziei, że będzie on dobry dla szkolnictwa wyższego. Z zadowoleniem przyjmujemy zapowiedź podwyżek wynagrodzeń od 2013 roku, dziękując Pani Minister Barbarze Kudryckiej za determinację i osobiste zaangażowanie w tej kwestii.

Nie wolno zapominać, że we wszystkim co czynimy najważniejszy jest człowiek – jego relacje z innymi i wzajemne zaufanie.

XIX-wieczny angielski pisarz John Masefield pisał: „Człowiek składa się z ciała, umysłu i wyobraźni; jego ciało jest niedoskonałe, jego umysł zawodny, ale jego wyobraźnia uczyniła go znakomitym”. Niezależność myśli jest podstawą wyobraźni i intuicji. Intuicja zaś jest nieświadomą inteligencją, która prowadzi do wiedzy bez rozumowania lub wnioskowania. Przypomina ona iskrę, błysk pozwalający na natychmiastowe zrozumienie lub poznanie bez rozsądnego przemyślenia. Nierzadko źródłem takiego błysku jest kontakt z innymi ludźmi.

Życzę Państwu i sobie wielu takich spotkań, prawdziwego dialogu i zrozumienia, które motywują i rodzą kreatywność. Uczelnia jest tą instytucją, która jest predysponowana do tego, by być nieustannym forum wymiany myśli i kagankiem, który rozpała umysły innych. W tę dyskusję i to spotkanie wpisuje się wykład inauguracyjny Pana Profesora Alojzego Nowaka. Panie Profesorze, cieszymy się z Pana z nami obecności i dziękujemy za nią.

Kończąc swoje wystąpienie, bardzo dziękuję Państwu za przybycie.

Serdeczne gratulacje składam osobom wyróżnionym Medalem Instytutu Agronomicznego w Marymoncie – Panom Profesorom Konradowi Magnuskiemu, Augustynowi Mice i Tadeuszowi Szulcowi.

Studentom życzę wytrwałości w zdobywaniu wiedzy, radości ze studiowania i wykorzystania możliwości, jakie oferuje im Uczelnia: zdobycia wiedzy, udziału w życiu kulturalnym i sportowym, nawiązania przyjaźni, które będą trwałe całe życie.

Wszystkim Państwu życzę dużo pomyślności i sukcesów w nowym roku akademickim.

Słowa serdecznych podziękowań za wsparcie naszych działań kieruję do przedstawicieli Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego oraz Ministerstwa Rozwoju Regionalnego.

Dziękuję przedstawicielom mediów za życzliwość i zainteresowanie naszą Uczelnią.

Dziękuję Państwu za uwagę.







## Wystąpienie Przewodniczącej Samorządu Studentów SGGW Karoliny Dziamskiej

**Magnificencjo Rektorze, Szanowni Państwo Dziekani, Profesorowie, Wykładowcy i Studenci!**

Spotykamy się, aby zainaugurować nowy rok akademicki. Za każdym razem jest to wydarzenie szczególne dla studentów rozpoczynających studia. Nowe doświadczenie, niepowtarzalne, otwierające drzwi skarbnicy wiedzy, jaką jest szkoła wyższa. Kiedy już przez te drzwi przejdziecie, gwarantuję, że nie będziecie chcieli zawrócić. Studia bowiem to czas, którego nie chce się zapomnieć. Od dziś samodzielnie decydujecie, jak chcecie się uczyć. I nie tylko. Studia to wiele możliwości rozwoju osobistego: koła naukowe i artystyczne, akademicki związek sportowy, działalność samorządowa. Ze swej strony gorąco zachęcam do aktywnego, ale też odpowiedzialnego korzystania z tych możliwości.

Drodzy studenci pierwszego roku! Z chwilą złożenia ślubowania i immatrykulacji stałście się członkami społeczności akademickiej – wspólnoty uczących i nauczanych. Z każdym dniem spędzonym w murach tego kampusu pamiętajcie, że ta wspólnota istnieje też dzięki Wam i po Waszym zachowaniu

będzie oceniana. Dbajcie więc o dobre imię studenta Szkoły Głównej Gospodarstwa Wiejskiego w Warszawie i postępujcie zgodnie z rotą ślubowania.

Z chwilą dołączenia do wspólnoty akademickiej zostaniecie też członkami samorządu studentów. Nie zapominajmy, że samorząd to my wszyscy i że razem potrafimy zdziałać naprawdę wiele. Oczywiście, bez partnerskich relacji z władzami Uczelni nie byłoby to możliwe. Dlatego też pragnę w tym miejscu serdecznie podziękować władzom rektorskim i dziekańskim za wspieranie naszych starań, zaufanie i bardzo życzliwe podejście.

Nowo przyjęci studenci – przyjmijcie proszę moje gratulacje z okazji rozpoczęcia studiów. Nie wspomniałam jeszcze, że czeka Was wiele trudnych przedmiotów, lecz pamiętajcie, że satysfakcja płynąca z ich opanowania i zdania egzaminów przewyższa wszystkie wyrzeczenia z tym związane.

Wszystkiego dobrego!





# Wręczenie Medalu Instytutu Agronomicznego w Marymoncie

23 września 1816 roku powstał Instytut Agronomiczny w Marymoncie.

Była to pierwsza wyższa szkoła rolnicza w Polsce i jedna z pierwszych w Europie.

Działalność Instytutu Agronomicznego w znaczący sposób przyczyniła się do rozwoju gospodarczego Polski, a zwłaszcza edukacji na rzecz wsi i rolnictwa.

W 2006 roku, w 190. rocznicę utworzenia Instytutu Agronomicznego w Marymoncie,

którego kontynuatką w edukacji i nauce jest powołana w 1918 roku Szkoła Główna Gospodarstwa Wiejskiego, Senat Akademicki Uczelni uchwałą z dnia 27 marca ustanowił Medal Instytutu Agronomicznego w Marymoncie.



Kapituła Medalu Instytutu Agronomicznego w Marymoncie na posiedzeniu w dniu 26 czerwca 2012 roku uhonorowała Medalem Instytutu:

- **prof. dr. hab. KONRADA MAGNUSKIEGO** – profesora Uniwersytetu Przyrodniczego w Poznaniu, byłego dziekana Wydziału Leśnego tego Uniwersytetu, wybitnego specjalistę z zakresu zarządzania lasu – za wybitne osiągnięcia w zakresie zarządzania lasu i kształcenia kadr naukowych;



- **prof. dr. hab. AUGUSTYNA MIKĘ** – profesora Instytutu Sadownictwa i Kwiaciarstwa w Skierniewicach, wybitnego naukowca w dziedzinie sadownictwa – za wybitne osiągnięcia w zakresie sadownictwa oraz wkład w rozwój nauk ogrodniczych;
- **prof. dr. hab. TADEUSZA SZULCA** – byłego Rektora Akademii Rolniczej we Wrocławiu, wybitnego specjalistę z zakresu hodowli bydła – za wybitne zasługi dla rozwoju nauk zootechnicznych, a w szczególności rozwoju hodowli bydła.





## Wykład inauguracyjny profesora Alojzego Nowaka pt. „Czy koniec euro?”

**Magnificencjo, Panie Rektorze,  
Szanowni Państwo,  
Drodzy Studenci!**

Na wstępie chciałem podziękować Panu Rektorowi za zaproszenie. Cieszę się z obecności na tej Uczelni i z możliwości wygłoszenia wykładu inauguracyjnego. Z inicjatywy profesora Wojciecha Ciechomskiego miałem przyjemność prowadzić już na SGGW wykład dla studentów, objętych programem polsko-francuskim, którzy – jak wiem – odnoszą dziś duże sukcesy zawodowe. Dlatego mogę pogratulować studentom pierwszego roku, że wybrali dla siebie właśnie tę Uczelnię. Z pewnością po jej ukończeniu, już jako absolwenci, będziecie członkami klubu absolwentów SGGW, dumnymi z przynależności do niego, podobnie jak to się dzieje w wielu renomowanych uczelniach na całym świecie.

Przedmiotem mojego wykładu są kwestie związane z kryzysem w strefie euro, stąd też pytanie, które często jest stawiane: czy jesteśmy w przededniu zmierzchu euro? Moim zdaniem, w dającej się przewidzieć przyszłości, końca tej waluty nie będzie. Jeśli zwrócimy uwagę na kształtowanie się kursu euro, to zaraz po jego wprowadzeniu, od 1999 roku w transakcjach bezgotówkowych, a od 2002 roku także w formie gotówkowej, cena euro w relacji do dolara amerykańskiego malała. Jednak kolejne lata przyniosły już zasadniczą stabilizację kursu, niezrządkiem z tendencją do wzrostu wobec dolara amerykańskiego, najważniejszej przecież waluty międzynarodowej. Dziś także euro jest poza dolarem jedną z najbardziej pożądanych walut świata, czyli trudno było mówić o kryzysie euro.

Z kryzysem walutowym mamy do czynienia wtedy, kiedy następuje ucieczka od waloarów, głównie finansowych, ale nie tylko, w danej walucie. Tymczasem stabilizacja zasobów finansowych w euro jest faktem. Co więcej, światowe zasoby w euro, łącznie z rezerwami walutowymi, wzrosły z około 13–14 procent w połowie pierwszej dekady XXI wieku do



około 40 procent w chwili obecnej. Innymi słowy, pozycja euro się wzmacnia, stało się ono uznawaną już i pożądaną walutą międzynarodową.

A zatem, jeśli to nie kryzys waluty euro, to dlaczego mówimy o kryzysie w strefie euro? Trudno zaprzeczyć, że unia walutowa we Wspólnocie Europejskiej, ale i cała Unia rzeczywiście przeżywa wiele problemów. Patrząc z ekonomiczno-finansowego punktu widzenia, mamy do czynienia przede wszystkim z kryzysem fiskalnym, szerzej – finansowym, i stagnacją gospodarczą w Unii. Głównym powodem tych zjawisk są niezrównoważone budżety wewnętrzne w wielu krajach strefy euro oraz zbyt duże deficyty publiczne tam występujące.

W Unii Europejskiej od czasu wprowadzenia euro w wielu krajach polityka rządów nakierowana była na budowanie państw, które w odróżnieniu od państw opieki społecznej określa się mianem państw przyjaznych. Te tak zwane państwa przyjazne, czasami ekonomiści nazywają to amerykanizacją Unii Europejskiej, charakteryzują się z jednej strony wysokimi wydatkami, a z drugiej strony niskimi przychodami. W niektórych krajach po wprowadzeniu euro, szczególnie w krajach południa Europy, mieliśmy do czynienia ze swoistą „eurobiadą” – życiem ponad stan.





Drugim problemem występującym teraz w Unii jest kryzys finansowy, wywołany brakiem płynności instytucji finansowych. Częściowo jest on rezultatem infekcji, która do Europy przybyła ze Stanów Zjednoczonych pod nazwą światowy kryzys finansowy. Jest wreszcie inny poważny problem, którego doświadcza Unia Europejska, a jest nim stagnacja gospodarcza. Niektóre państwa eurostrefy znajdują się w fazie recesji, a więc spadku produktu krajowego brutto. Ich podstawowe kategorie ekonomiczne, takie jak stopa bezrobocia, rosną, spada natomiast poziom konsumpcji czy inwestycji, zmniejszają się oszczędności, występuje ujemne saldo na rachunku obrotów bieżących. I w dużej mierze dzięki kilku solidnym gospodarkom strefy euro, przede wszystkim dzięki gospodarce niemieckiej, cała strefa, ale i Unia Europejska nie popada w stan długotrwałego spadku aktywności gospodarczej. Wciąż jednak groźne są takie zjawiska występujące w wielu krajach UE, jak przede wszystkim wysokie deficyty budżetowe, które powinny oscylować wokół poziomu 3 procent produktu krajowego brutto, a wynoszą w strefie euro nierzadko znacznie więcej – średnio około 7 procent. W niektórych krajach, o których słyszymy często, jak Grecja, Portugalia, Włochy, Hiszpania, deficyty znacznie tę wielkość przekraczają.

Oczywiście, można dyskutować, czy tzw. kryteria z Maastricht, a więc także normy w zakresie wysokości deficytów budżetowych czy długów publicznych, narzucone przed przyjęciem euro, nie powinny ulec weryfikacji. Coraz więcej ekonomistów wskazuje, że nie są to „tablice Mojszeszowe” i nie ma żadnego twardego dowodu naukowego, że deficyt budżetowy nie powinien przekroczyć 3 procent PKB, a dług publiczny 60 procent produktu krajowego brutto. To jest więc problem do dyskusji, ale coraz rzadziej podejmowany, gdyż priorytetem staje się raczej sprawa, jak obniżyć wspomniane deficyty, a nie jakiej wielkości mogłyby być.

Czasami słyszymy albo czytamy o dwóch prędkościach w Unii, tą jedną prędkością miałyby być kraje, które należą do strefy euro (17 krajów), a druga grupa to ta, do której należą 10 krajów i w której znajduje się Polska. Jednak sytuacja jest jeszcze bardziej skomplikowana, ponieważ w grupie tych krajów, które należą do strefy euro, są jeszcze dwie podgrupy. Są więc tak zwane kraje „podstawowego jądra”, którym przewodzą Niemcy, Francja, a także kraje nordyckie i Beneluksu, oraz pozostające na uboczu kraje peryferyjne, znane jako PIGS – świnki (od pierwszych liter nazw krajów, czyli Portugalia, Irlandia, Grecja, Hiszpania).

Dyskusja dotyczy tego, czy pozwolić tym krajom, które są zadłużone i nie spełniają kryteriów z Maastricht, czyli nie spełniają podstawowych wymogów monetarnych i fiskalnych, na wyjście z Unii Europejskiej, czy – mówiąc kolokwialnie – wypchnąć je ze strefy, albo może jednak zostawić je w niej i służyć pomocą w przewyżczeniu problemów, z jakimi mają do czynienia. Główne koncepcje ratunkowe są przynajmniej dwie.

Pierwsza koncepcja skłania się do cywilizowanego rozstania się z krajem lub może nawet grupą krajów, nazywanych PIGS. Argumentacja jest prosta: ponieważ państwa te nie spełniają kryteriów z Maastricht, prowadziły w przeszłości złą politykę finansową, to nie powinny być w klubie dżentelmenów, jakim powinien charakteryzować się obszar strefy euro. Niechaj takie kraje należą do „klubu oszustów” – *club of cheaters*. Ten rodzaj retoryki politycznej słabnie i jeśli jest już mowa o wyjściu ze strefy euro, to raczej Grecji, a nie pozostałych członków „klubu oszustów”.

Druga koncepcja zakłada pozostanie PIGS w strefie unii walutowej, a wyjść z niej raczej miałyby te kraje, które sobie dobrze w niej radzą i to one mogłyby pomyśleć o stworzeniu drugiej unii walutowej, do której doproszą inne kraje mające zdrowe gospodarki. W tym wariantcie jest nawet czasami mowa o Polsce. Te dwie koncepcje nie są jednak dobrym rozwiązaniem, gdyż mogłyby zniszczyć podstawowe filary i dorobek Unii Europejskiej, jakimi są konkurencja, współpraca i solidarność. Nie wiemy również, jak przebudowę strefy euro przyjęłyby rynki finansowe.

W każdym razie Polska, jak dotychczas, w obliczu zawirowań w strefie euro, radzi sobie nieźle. Niestety, powody tego stanu rzeczy nie są tak wspaniałe, jak by się wydawało. Polska, mimo wielkiego postępu w gospodarce, jest w Unii Europejskiej krajem stosunkowo zacofanym (udział handlu zagranicznego w produkcie krajowym brutto wynosi około 40 procent, wskaźnik dla krajów rozwiniętych to około 70 procent). W związku z tym pogorszenie stanu koniunktury gospodarczej w strefie euro nie wpłynęło aż tak bardzo na polską gospodarkę – nasz eksport drastycznie nie zmalał, płynny kurs walutowy sprzyjał konkurencyjności polskich towarów, ratuje nas stosunkowo duży rynek wewnętrzny. Polacy są bardzo przedsiębiorczy, niestety mało innowacyjni. O uruchomienie procesów innowacji musimy zadbać bardziej niż dotychczas. Wyczerpuje się model rozwoju Polski oparty na imitacji rozwiązań zagranicznych. Duńczycy i Finowie nie byli tak przedsiębiorczy jak Polacy, ale byli innowacyjni i od kilkunastu lat osiągają sukcesy w swoich gospodarkach. Ważną rolę do odegrania mają w tej kwestii państwo i jego rząd, potwierdzają to przykłady państw skandynawskich.

Warto też zauważyć, że w czasie kryzysu finansowego banki funkcjonujące w Polsce nie dokonywały ryzykownych operacji finansowych na międzynarodowych rynkach finansowych, nie mieliśmy więc prawie tzw. toksycznych aktywów bankowych, tak jak to miało miejsce w USA i niektórych krajach UE. Jeśli badania przeprowadzone przez laureata Nagrody Nobla w ekonomii Josepha Stiglitz są bliskie prawdy, to w światowym obiegu znajduje się około 600 bilionów dolarów amerykańskich różnych instrumentów finansowych, z czego około 30 procent, czyli około 180 bilionów dolarów, to aktywa toksyczne. Tymczasem na ożywienie gospodarki rząd Stanów Zjednoczonych (głównie za pośrednictwem Federal Reserve), Komisja Europejska i Europejski Bank Centralny oraz rządy UE przeznaczyły tylko kilka bilionów dolarów amerykańskich. Nie można więc zakładać, że problem ożywienia gospodarki światowej został załatwiony.

Jest jeszcze jeden ważny powód, dla którego Polsce w tym trudnym momencie wiedzie się zupełnie dobrze. Nasza gospodarka opiera się w coraz większym stopniu na małych





i średnich przedsiębiorstwach. To one najlepiej i najszybciej dostosowują się do sytuacji kryzysowej, poprzez łatwość adaptacji do zmieniających się warunków i stosunkowo wysoką mobilność. To małe i średnie firmy najczęściej tworzą miejscowy rynek pracy, generują dochody, tworzą właściwy klimat społeczny. Nie są jednak w stanie wziąć na siebie sfinansowania wielkich projektów naukowo-badawczych i w tej dziedzinie niezbędna jest pomoc instytucji państwowych.

Wracając do spraw związanych z Unią Europejską, w szczególności do kryzysu w strefie euro, należy zauważyć, że przyczyny zawirowań w tej strefie wykraczają poza dotychczas wspomniany obszar odpowiedzialności rządów za politykę gospodarczą czy tolerancję życia ponad stan. Nie został bowiem zrealizowany podstawowy cel, dla którego Unia Gospodarcza i Walutowa została stworzona, a mianowicie nie nastąpiła tak zwana konwergencja realna, co gorzej – nastąpiła dywergencja. Cele zasadnicze konwergencji realnej zakładały stworzenie Unii, która miała za zadanie zbliżyć poszczególne kraje, jeśli idzie o wielkość produktu krajowego brutto przynajmniej *per capita*, o poziom konsumpcji i inwestycji, o poziom zatrudnienia. Ten cel nie został osiągnięty. Kraje, które były bogate, albo te, które sobie lepiej radziły w trudnych warunkach zewnętrznych, stały się jeszcze bogatsze i radzą sobie jeszcze lepiej niż dotychczas, a kraje peryferyjne radzą sobie dzisiaj znacznie gorzej. Czy uda się odwrócić tę niekorzystną tendencję? – to sprawa wagi zasadniczej dla całej Unii. Potrzebna jest prawdopodobnie bardziej dojrzała wspólna polityka i fiskalna, i pieniężna, i jeszcze głębsza integracja polityczna Unii Europejskiej. Dziś też nie ma wątpliwości, że Unia Gospodarcza i Walutowa oparta na polityce pieniężnej, której celem głównym było utrzymywanie w ryzach inflacji, a nie pobudzanie gospodarki, nie jest możliwa do zaakceptowania. Gdzieś w tej sprawie trzeba znaleźć rozsądny kompromis.

W takim razie, co może czekać Unię Europejską i jej szczególnie ważny obszar – strefę euro? Możliwych jest kilka scenariuszy.

Pierwszy scenariusz zakłada wprowadzenie bardzo restrykcyjnej polityki finansowej w strefie euro. Ta restrykcyjna polityka finansowa, która najbardziej dotknęłaby kraje południa Europy, oznaczałaby podwyższenie podatków, zwiększoną egzekucję podatków, obniżenie wydatków, w szczególności na naukę, na służbę zdrowia, na opiekę społeczną. To strasznie trudne zadanie, politycznie bolesne i jakby niepasujące do dotychczasowej praktyki państw Europy Zachodniej. Ironią dla wielu polityków europejskich może być fakt, że dziś rozbudowujący się sektor publicznej opieki społecznej katalizatorem rozwoju gospodarczego czyni Chiny. A Unia Europejska, a przynajmniej zdecydowana większość krajów ze Wspólnoty, tnie wydatki na cele społeczne i stawia na pobudzenie rozwoju produkcji i usług. Jednak jak trudno dokonać radykalnych reform społecznych doświadczają Grecy, którzy czynią to pod presją rządów UE, Komisji Europejskiej, banków i Międzynarodowego Funduszu Walutowego. Instytucje te podają przykład krajów nadbałtyckich, w szczególności przykład Estonii. Kilka lat temu udało się jej doprowadzić swoją gospodarkę do takiego stanu, iż spełniła 5 kryteriów z Maastricht, a w nagrodę przystąpiła do strefy euro. Ale czy ten przypadek można uznać za wzorcowy?

Drugi scenariusz polega na restrukturyzacji długów. Restrukturyzacja oznacza na ogół obcięcie dłużnikom zobowiązań o połowę czy o 60 procent. Przyjmuje się, że wierzyciele byli winni, ponieważ chętnie pożyczali, ale i tym bardziej dłużnicy, ponieważ chętnie brali środki pieniężne, między innymi na wcześniej wspomnianą „eurobiesiadę”. Problem w tym, że w niektórych krajach Unii Europejskiej, a więc i w samej strefie euro, są rządy oraz instytucje finan-

sowe, które tak się nie zachowywały. W związku z tym one nie wyrażają zgody na automatyczne darowanie części długów, uznając ten proceder za wysoce demoralizujący. Z trudem restrukturyzacja zadłużenia dokonuje się w przypadku Grecji, ale czy w przypadku większych krajów, takich jak Włochy czy Hiszpania, podobna inicjatywa byłaby możliwa? Wątpliwe, tym bardziej że takie decyzje w Unii Europejskiej podejmowane są na zasadzie konsensusu.

Trzeci scenariusz to tzw. argentyzacja strefy euro i Unii Europejskiej. Na czym polega przypadek Argentyny? Zdewaluowano argentyńskie peso w stosunku do dolara amerykańskiego, by zwiększyć konkurencyjność gospodarki argentyńskiej. Czy to możliwy scenariusz w odniesieniu do Unii Europejskiej? Moim zdaniem – nie. Przypomnę, że strefa euro powstała głównie ze względów politycznych i jednym z argumentów było to, żeby zbudować drugi filar w stosunku do dolara amerykańskiego, czyli stabilizować gospodarkę europejską. Dewaluacja euro oznaczałaby destabilizację strefy, także destabilizację polityczną. Tym bardziej że, jak już wcześniej wspomniałem, obecny kryzys nie jest kryzysem tej waluty, niektóre kraje w strefie euro mają się z nią bardzo dobrze. Najlepszym przykładem jest tutaj gospodarka niemiecka, jak też gospodarki krajów Beneluksu i Francji. Tak więc ryzyko dewaluacji jest zbyt duże i z punktu widzenia niektórych krajów ten zabieg wydaje się mało uzasadniony.

Argentynizacja odpada jeszcze z jednego powodu. Unia Gospodarcza i Walutowa została wprowadzona nie tylko, czy może nie przede wszystkim, ze względów ekonomicznych, chociaż te względy były istotne. Została także wprowadzona na potrzeby stabilizacji światowego systemu finansowego, w celu pogłębienia procesów integracji i w pewnym sensie w celu kontrolowania poczynań Niemiec. Dewaluacja oznaczałaby, że nie realizujemy przynajmniej jednego z tych celów, czyli stabilizacji systemu finansowego współczesnego świata.

Pojawia się też czwarty scenariusz, czyli swego rodzaju „zmartwychwstanie Europy”, powrót do idei solidarności jako naczelnej zasady integracji europejskiej. Ten powrót do solidarności miałby oznaczać między innymi to, że tworzy się w Europie mechanizm, instytucje, które będą, w pewnym uproszczeniu, zabierały silniejszym i oddawały słabszym. Powiada się zatem: Europa musi wrócić do myślenia wspólnotowego, czyli myśleć solidarnie. Musi myśleć o przyszłości i wspólnie spróbować rozwiązywać obecne problemy. Nie może ulec pokusie myślenia indywidualistycznego i nacjonalistycznego. Wcześniej czy później Europa stanie więc przed koniecznością odpowiedzi na pytanie: Jaka ma być ta Europa? Bardziej konfederacyjna czy federacyjna?

Coraz częściej coraz więcej polityków uważa, że aby stworzyć nowe ramy solidaryzmu europejskiego, trzeba będzie dokonać głębokich zmian politycznych i zbudować instytucje, które by odpowiadały za pewien nadzór i koordynację polityki gospodarczej państw Unii Europejskiej. Dziś w pierwszym rzędzie w zakresie budżetów poszczególnych krajów. Jest mało prawdopodobne, że wszystkie kraje będą zachowywać się jednakowo przyzwoicie, czyli będą dbać o stabilizację Unii Europejskiej poprzez odpowiedzialną politykę gospodarczą i społeczną. A więc może powstanie taka instytucja nadzoru, jak Ministerstwo Finansów Ogólnoeuropejskich czy Agencja Finansów Europejskich – nazwa nie jest tu ważna. Ale jak ta agencja czy to ministerstwo miałyby działać? Czy uda się znaleźć zgodę państw w kwestii koordynacji polityki budżetowej na szczeblu parlamentów tych państw oraz nowych instytucji regulacyjnych na poziomie unijnym? Dylematy występujące już dziś, w rodzaju przekonania o ograniczaniu suwerenności poszczególnych państw, staną na porządku dziennym. Pojawia się więc poważny problem: jakiej chcemy



Europy? Czy chcemy mieć jeden silny rząd europejski czy też rządy narodowe? Ameryka jest tak skonstruowana, że jeśli w Alabamie, Kalifornii czy Missisipi dzieje się źle, a dobrze radzą sobie Waszyngton, New Jersey czy inny stan, wówczas pieniądze idą do centrali i następnie przesyłane są do stanów potrzebujących pomocy. Z tego punktu widzenia Ameryka jest bardziej solidarna niż może się wielu Europejczykom wydawać. Bliski jest mi pogląd, że gdy idzie o przyszłość Europy, to trzeba mieć marzenia i realizować te marzenia, ale dodałbym, że trzeba też mówić i dyskutować o nich.

I wreszcie piąty scenariusz. To scenariusz, który pochodzi od tych, którzy dziś mają duże pieniądze i proponują nam pewne rozwiązania. To scenariusz pochodzący głównie z Azji – obszaru prawdziwie perspektywicznego i niedocenianego jeszcze dostatecznie. Jeśli odrzucić recepty polityczne stamtąd płynące i skupić się na propozycjach ekonomicznych, to Chińczycy i kraje islamskie zdają się mówić wprost: „No problem, otwórzcie granice, kupimy wasze długi i pomożemy wam nimi zarządzać”. I powstają pytania, czy te oferty są dostatecznie atrakcyjne, czy Stany Zjednoczone oraz kraje zrzeszone w Unii Europejskiej, a więc państwa o większych demokratycznych tradycjach, o sprawdzonych regulach gospodarki rynkowej, powinny w obliczu obecnego kryzysu skorzystać z podpowiadanych im rozwiązań. Czy osłabiony Zachód pogodzi się ze zmianą powstającego nowego ładu ekonomicznego? To są autentyczne wyzwania, z którymi pewnie trzeba będzie żyć.

Ale pytania najbardziej nas intrygujące, bez względu na rozważania dotyczące wspomnianych scenariuszy, brzmią następująco: Czy upadnie euro i czy nastąpi dezintegracja strefy euro, czy w związku z tym sama Unia Europejska przetrwa? Teoretycznie można sobie te nieszczęścia wyobrazić, ale jestem raczej optymistą. Owszem, w krajach totalitarnych wszystko jest możliwe, ale Unia Europejska to przecież inny przypadek, jest ona obszarem najbardziej dojrzałej demokracji w cywilizowanym świecie. Trudno sobie wyobrazić, że podejmuje się tu decyzje arbitralne, dotyczące wielu sfer: ekonomiczne, polityczne, finansowe, społeczne, i nie waży się wszystkich racji „za” i „przeciw”.

Należy pamiętać, że istnieniem samej Unii Gospodarczej i Walutowej zainteresowane są najbardziej potężne instytucje światowego świata, przede wszystkim Komisja Europejska, Parlament Europejski, najważniejsze instytucje finansowe, takie jak Europejski Bank Centralny, Europejski Bank Odbudowy i Rozwoju, Międzynarodowy Fundusz Walutowy. Wbrew temu, co się niekiedy formuluje, upadek waluty euro czy rozpad w strefie euro nie leżą w interesie żadnego mocarstwa ekonomicznego na świecie, w tym Stanów Zjednoczonych, choć to z tego kraju napływają często sugestie dotyczące możliwego rozpadu eurostrefy.

Najpewniej jednak przetrwa, nawet gdyby z eurostrefy wyszły np. Grecja czy Portugalia. Ale warto przypomnieć, że dziś, mówiąc w pewnym uproszczeniu, wiemy, jak wejść do strefy euro, ale nie ma dziś mądrego, który by wiedział, jak z niej wyjść. Nie da się powiedzieć: „Do widzenia! Wychodzę ze strefy euro”. Raczej będzie tak, że tak długo, jak długo kraje wiodące, tak zwane *core countries*, będą zainteresowane wzmocnieniem strefy euro czy jej rozwojem, tak długo będzie ona istnieć. Warto też przypomnieć, że jak dotychczas każdy kryzys w Unii Europejskiej prowadził do kompromisów i decyzji, które ją ostatecznie wzmocniały.

I to jest dobry argument, aby być jak najbliższej Unii Gospodarczej i Walutowej. Jaka więc płynie lekcja dla Polski z dzisiejszej sytuacji, w jakiej znajduje się waluta euro? Można spojrzeć na to zagadnienie z perspektywy wspomnianych krajów peryferyjnych, najbardziej zbliżonych poziomem rozwoju do Polski. Nie wszystkim udało się zwiększyć swoje bogactwo,

dziś można stwierdzić nawet, że w dużej mierze z własnej winy ich sytuacja ekonomiczna, finansowa i społeczna pogorszyła się, trudno więc mówić o postępie w realnej konwergencji w strefie euro.

Czy zatem Polska nie powinna przystępować do wspólnego obszaru walutowego? To pytanie jest źle postawione, bo podpisując Traktaty Europejskie, Polska zgodziła się na przystąpienie do tego obszaru. W związku z tym pytanie właściwe jest takie: Kiedy powinniśmy przystąpić do tej strefy

euro? W tej kwestii polscy ekonomiści dzielą się właściwie na dwie grupy. Jedna mówi, że nie powinniśmy przystępować do strefy euro tak długo, jak długo nie nastąpi konwergencja realna, czyli tak długo, jak długo nasze pensje nie zbliżą się do pensji w Unii Gospodarczej i Walutowej, dopóty, dopóki nie zbliżą się poziomy naszych emerytur do tych w Unii, innymi słowy – tak długo, jak długo poziom życia w Polsce nie będzie porównywalny z poziomem życia w państwach Unii. Ten sposób myślenia – bardzo optymistyczny – zakłada, że Polska jest krajem tak silnym i tak potężnym, i tak dobrze zorganizowanym, że może w nieodległym czasie doścignąć, a nawet prześcignąć Niemcy, Francję czy kraje Beneluksu. Optymizm jest rzeczą wielką i trzeba go mieć, ale w tej sprawie mam inne zdanie, aż takim optymistą nie jestem.

Używa się także argumentów, że powinniśmy pozostawać poza strefą euro tak długo jak długo się da, ponieważ oznacza to zachowanie suwerenności ekonomicznej, mierzonej między innymi niezależnością naszego banku centralnego czy swobodą w kształtowaniu kursu walutowego. Argumenty te są ważne, ale często nadaje się im przesadne znaczenie. Tym bardziej że pojęcie suwerenności ekonomicznej, w dobie globalizacji gospodarki, ma już inny charakter. Jest iluzją przekonanie, że banki mogą działać niezależnie, a ich poczynania nie weryfikują światowe rynki finansowe. Równie ważny jest fakt, że suwerenność walutowa jest także kosztowna. W przypadku niedużej, otwartej gospodarki, takiej jak polska gospodarka, suwerenność jest ograniczona, wiąże się z dużym ryzykiem i może być kosztowna. W szczególności, kiedy pojawia się kapitał spekulacyjny, nomadyczny, który często podważa zaufanie do miejscowej waluty, destabilizuje rynek finansowy i wywołuje skutki katastrofalne dla całej gospodarki.

A zatem, choć dziś ze względu na kryzys w strefie euro nasz udział w niej jest mniej atrakcyjny, to jednak wydaje się, że powinniśmy być przygotowani na perspektywę obecności w tej strefie. Pamiętając zarazem, że unie walutowe już występowały na świecie i nawet europejska unia walutowa może się rozpaść. Trzeba więc prowadzić prace badawcze, analityczne, po to, aby wiedzieć, co robić w każdym przypadku. Dziś będzie nam trudno spełnić kryteria konwergencji, ich wypełnienie może potrwać kilka lat. Najważniejszą sprawą jest więc odbudowanie wyższego tempa wzrostu gospodarki, bo tylko to da nam poprawę na rynku pracy i złagodzi napięcia w sektorze finansów publicznych. Z czasem, podnosząc także konkurencyjność polskiej gospodarki, będziemy pożądanymi partnerami w strefie euro.





# Obrady Konferencji Rektorów Akademickich Szkół Polskich w SGGW



Szkoła Główna Gospodarstwa Wiejskiego w Warszawie gościła od 22 do 24 listopada br. rektorów uczelni z całej Polski. W Centrum Naukowo-Dydaktycznym Wydziału Budownictwa i Inżynierii Środowiska – Centrum Wodnym SGGW odbyło się posiedzenie Konferencji Rektorów Akademickich Szkół Polskich (KRASP). Gospodarzami posiedzenia KRASP były Szkoła Główna Gospodarstwa Wiejskiego oraz Wojskowa Akademia Techniczna.



**W** czwartek (22.11) podczas posiedzenia Prezydium KRASP rektorzy omawiali zagadnienia dotyczące szkolnictwa wyższego, które były potem dyskutowane w trakcie plenarnego posiedzenia Konferencji Rektorów Akademickich Szkół Polskich.

Piątkowe (23.11) plenarne posiedzenie rozpoczęło się od krótkich prezentacji gospodarzy spotkania, czyli SGGW i WAT. Rektor naszej Uczelni prof. dr hab. Alojzy Szymański zaprezentował uczestnikom plenarnego zgromadzenia KRASP najważniejsze walory i osiągnięcia SGGW. Rektorzy podczas przerw w obradach oglądali postery omawiające

poszczególne obiekty naukowo-badawcze, osiągnięcia naukowe, zaplecze socjalne i sportowe oraz przedstawiające wybrane elementy z historii SGGW. Wyświetlany był także film o uczelni, a dyrekcja Centrum Wodnego zorganizowała zwiedzanie najciekawszych laboratoriów.

Rektor SGGW odebrał **Certyfikat Jakości Kształcenia** przyznany przez Prezydium Polskiej Komisji Akredytacyjnej kierunkowi **ogrodnictwo** prowadzonemu na **Wydziale Ogrodnictwa i Architektury Krajobrazu SGGW**.

Tego samego dnia zorganizowano konferencję prasową, podczas której rektorzy odnieśli się do wielu zagadnień oma-





wianych podczas obrad, w tym do finansowania nauki i dydaktyki. Profesor Alojzy Szymański zwrócił uwagę na fakt uwzględnienia w nowej perspektywie finansowej badań naukowych, dzięki czemu uczelnie zyskają ogromną szansę na rozwój i innowacyjność.

Podczas plenarnego posiedzenia KRASP podsekretarz stanu w Ministerstwie Nauki i Szkolnictwa Wyższego profesor Marek Ratajczak przedstawił rektorom główne założenia finansowania nauki w Polsce.

Rektorzy bardzo szczegółowo omówili założenia nowej perspektywy finansowania programów UE w latach 2014–2020. W tej części dyskusji

wziął udział Marcei Niezgodą, podsekretarz stanu w MNiSW. Przewodniczący KRASP prof. dr hab. Wiesław Banyś zaapelował o dołączenie do akcji zbierania podpisów pod petycją „A Petition for the attention of the EU Heads of State or Government: A top priority for Europe: secure the EU research and innovation budget!”. Dokument wskazuje na konieczność zagwarantowania w budżecie Unii na lata 2014–2020 odpowiednich środków na badania naukowe i innowacje. Akcją zbierania podpisów koordynuje porozumienie europejskich stowarzyszeń naukowych – Initiative for Science in Europe (ISE). W październiku br. odbyło się w Brukseli posiedzenie Rady Stowarzyszenia Uniwersytetów Europejskich (European University Association – EUA). W czasie tego spotkania zarząd EUA oraz przewodniczący narodowych konferencji rektorów







– w tym KRASP – postanowili wystąpić z apelem do Komisji Europejskiej, Parlamentu Europejskiego oraz szefów rządów państw Unii Europejskiej o utrzymanie planowanego, zwiększonego, budżetu przyszłego programu ramowego Horyzont 2020 oraz skonsolidowanego nowego programu – Erasmus dla Wszystkich ([www.eua.be](http://www.eua.be)). Konferencja Rektorów Akademickich Szkół Polskich zwróciła się do Prezydenta RP, Prezesa Rady Ministrów oraz Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego, a także polskich europosłów o zdecydowane wsparcie stanowiska uniwersytetów europejskich.

Konferencja Rektorów Akademickich Szkół Polskich po dyskusji nad nową perspektywą finansowania programów UE w latach 2014–2020 przyjęła Stanowisko Prezydium KRASP, w którym rektorzy wyrazili konieczność wykorzystania w tym obszarze bogatego doświadczenia uczelni polskich wynikającego z realizacji wielu projektów współfinansowanych z Europejskiego Funduszu Społecznego (EFS) w ramach Programu Operacyjnego Kapitał Ludzki (PO KL) w latach 2007–2013. W uchwale KRASP uznała zasadność uwzględnienia w procesie określania ostatecznego kształtu EFS w Polsce kilku rekomendacji. Rektorzy zaproponowali, aby w tym procesie uwzględnić oddolny głos środowiska akademickiego, wyrażony m.in. w dokumencie Strategia Rozwoju Szkolnictwa Wyższego: 2010–2020 – Projekt środowiskowy. Rektorzy zwrócili także uwagę na konieczność poprawy systemu oceny wniosków projektowych. Ich zdaniem, należy dążyć do lepszej selekcji i kontroli pracy osób oceniających wnioski, a także do zwiększenia roli ekspertów w procesie oceny. Stanowisko Prezydium KRASP zwraca także uwagę na zbyt częstą zmianę procedur i wytycznych szczegółowych, co wymaga zdecydowanego ich ograniczenia.

Zgromadzenie Plenarne KRASP podjęło także uchwałę w sprawie dramatycznej sytuacji szpitali klinicznych. Konferencja Rektorów Akademickich Szkół Polskich z niepokojem odnotowuje zagrożenia dla niezakłóconego działania uczelni i wydziałów medycznych w nadchodzącym roku. Zdaniem

rektorów, akty prawne zobowiązujące organy szkół wyższych do przekształcania zadłużonych szpitali w spółki prawa handlowego zmuszają rektorów do działań na niekorzyść uczelni, sprzecznych z interesem publicznym. Działania takie musiałyby prowadzić do drastycznego ograniczenia dostępu do bazy materiałowej kształcenia medycznego, a także społecznie nieakceptowanego procesu redukcji możliwości leczenia pacjentów w szczególnie trudnych przypadkach medycznych. Zgromadzenie Plenarne KRASP zaapelowało do najwyższych organów państwa o pilne podjęcie – we współdziałaniu z KRASP – decyzji zapewniających uczelniom i wydziałom medycznym ciągłość działania.

W trakcie plenarnego posiedzenia KRASP rektorzy omawiali także zagadnienia związane z transferem technologii i komercjalizacją wyników prac badawczych. Ważnymi zagadnieniami poruszonymi podczas ostatniego dnia posiedzenia były te związane z systemem kształcenia w uczelniach oraz jego relacjami z krajowym systemem oświatowym. Kolejny z omawianych tematów to zamówienia publiczne w szkolnictwie wyższym i nauce. Rektorzy zwracali uwagę na konieczność dokonania daleko idącej reformy zapisów tej ustawy.

Trzydniowe obrady KRASP były doskonałą okazją do zaprezentowania tak licznie zgromadzonym rektorom z całego kraju osiągnięć Szkoły Głównej Gospodarstwa Wiejskiego w Warszawie. Oprócz prezentacji i możliwości zwiedzania uczelnianego kampusu, rektorzy mieli okazję do obejrzenia i wysłuchania występu Ludowego Zespołu Artystycznego PROMNI im. Zofii Solarzowej oraz koncertu Orkiestry Reprezentacyjnej SGGW.

Rektorzy uczestniczący w posiedzeniu Konferencji Rektorów Akademickich Szkół Polskich wielokrotnie podkreślali profesjonalizm wszystkich służb Szkoły Głównej Gospodarstwa Wiejskiego, które wzięły udział w przygotowaniu i realizacji obrad KRASP.

**Krzysztof Szwejk**







# Z prac Senatu Akademickiego



## ● 24 września 2012 r.

odbyło się pierwsze w nowej kadencji posiedzenie Senatu Akademickiego.

Część pierwszą poświęcono pamięci zmarłego dnia 14 września 2012 r. **prof. dr. hab. Mieczysława Dłużewskiego** – emerytowanego nauczyciela akademickiego SGGW, Dziekana Wydziału Technologii Żywności w latach 1972–1975, wieloletniego Kierownika Katedry Inżynierii Żywności i Organizacji Przemysłu Spożywczego oraz Katedry Technologii Zbóż, Nasion Oleistych i Koncentratów Spożywczych, autora licznych publikacji naukowych i podręczników akademickich, wybitnego specjalisty w dziedzinie technologii żywności.

- Senat minutą ciszy uczcił także pamięć zmarłych:
- dnia 4 sierpnia 2012 r. **prof. dr. hab. Zdzisława Przeździeckiego** – emerytowanego nauczyciela akademickiego SGGW, wieloletniego pracownika Katedry Farmakologii i Toksykologii Wydziału Weterynaryjnego, pedagoga i wychowawcy młodzieży akademickiej;
  - dnia 29 sierpnia 2012 r. **mgr. inż. Bohdana Kota** – emerytowanego nauczyciela akademickiego SGGW, wieloletniego pracownika Katedry Chemii Wydziału Nauk o Żywności, członka założyciela Polskiego Komitetu Współpracy z UNICEF, cenionego nauczyciela chemii wielokrotnie wyróżnianego za działalność dydaktyczną, wychowawczą i organizacyjną;
  - dnia 16 września 2012 r. **prof. dr. hab. Bogusława Imbsa** – emerytowanego nauczyciela akademickiego SGGW, wieloletniego Kierownika Zakładu Organizacji i Ekonomiki Przemysłu Spożywczego i Wicedyrektora Instytutu Technologii Żywności Wydziału Technologii Żywności, doktora honoris causa Uniwersytetu Humboldt'a w Berlinie, wybitnego specjalisty w dziedzinie organizacji i ekonomiki przemysłu spożywczego.

Następnie Senat m.in.:

- zatwierdził ramowy plan pracy Senatu na rok akademicki 2012/2013;
- przyjął sprawozdanie z działalności Uczelnianej Komisji Wyborczej;
- powołał senackie i uczelniane komisje na kadencję 2012–2016;
- zapoznał się z informacją nt. rekrutacji na studia na rok akademicki 2012/2013;
- podjął uchwały w sprawie wprowadzenia Kodeksu Etyki Studenta i Kodeksu Etyki Doktoranta;
- poparł wnioski dziekanów o mianowanie na stanowisko profesora zwyczajnego profesora Bogdana Brzezieckiego oraz na stanowisko profesora nadzwyczajnego dr. hab. Axela Petera Schwerka;
- poparł wnioski dziekanów o zatrudnienie na stanowisku profesora nadzwyczajnego doktorów habilitowanych: Joanny Elżbiety Werki, Ewy Domian, Wandy Kaweckiej i Aleksandra Prokopenya oraz profesora Stanisława Gacha;
- poparł wniosek Rektora o powołanie dr. Jana Sandeckiego do pełnienia funkcji dyrektora Biblioteki Głównej im. W. Grabskiego.

## ● 22 października 2012 r.

odbyło się drugie posiedzenie Senatu Akademickiego.

Część pierwszą poświęcono pamięci zmarłego dnia 17 października 2012 r. **prof. dr. hab. Aleksandra Olgierda Korczewskiego** – Dziekana Wydziału Technologii Drewna w latach 1966–1969, emerytowanego nauczyciela akademickiego SGGW, Dyrektora Instytutu Technologii Drzewnictwa, wieloletniego Kierownika Katedry Fizykochemicznych





Podstaw Technologii Drewna, członka Komitetu Technologii Drewna PAN.

- Senat minutą ciszy uczcił także pamięć zmarłych:
- dnia 24 września 2012 r. **dr inż. Hanny Haberowej** – emerytowanego nauczyciela akademickiego Wydziału Nauk o Żywności SGGW, autorki licznych publikacji naukowych z zakresu biotechnologii i mikrobiologii żywności;
  - dnia 1 października 2012 r. **prof. dr. hab. Jacka Goszczyńskiego** – nauczyciela akademickiego, członka Rady Wydziału Leśnego oraz Rady Programowej kierunku biologia na Wydziale Rolnictwa i Biologii, członka rad naukowych Muzeum i Instytutu Zoologii PAN, Instytutu Biologii Ssaków PAN w Białowieży oraz Kampinoskiego Parku Narodowego.

Następnie Senat m.in.:

- podjął uchwałę w sprawie zatwierdzenia zaktualizowanego planu inwestycji wiodących, bieżących, modernizacji oraz remontów kapitalnych i bieżących na rok 2012;
- wyraził zgodę na zawarcie umów o współpracy pomiędzy SGGW a:
  - a) Texas A&M University (TAMU), USA,
  - b) Tarleton State University, Teksas, USA,
  - c) Texas A&M Agrilife Research, College Station, Teksas, USA,
  - d) Omsk State Agrarian University, Omsk, Rosja,
  - e) Kasetsart University, Bangkok, Tajlandia,
  - f) Instytutem Mikrobiologii Białoruskiej Akademii Nauk, Mińsk, Białoruś;
- przyjął informację o działalności Biblioteki Głównej im. W. Grabskiego;
- poparł wnioski Dziekana Wydziału Medycyny Weterynaryjnej o mianowanie na stanowisko profesora nadzwyczajnego doktorów habilitowanych: Krzysztofa Zbigniewa Anusza i Grażyny Marii Topolskiej.

## ● 26 listopada 2012 r. odbyło się trzecie posiedzenie Senatu Akademickiego.

- Senat minutą ciszy uczcił pamięć zmarłych:
- dnia 7 listopada 2012 r. **dr Ewy Adamczyk** – nauczyciela akademickiego Katedry Edukacji i Kultury Wydziału Nauk Humanistycznych;
  - dnia 9 listopada 2012 r. **mgr Joanny Ostrowieckiej-Kołoty** – długoletniego pracownika Biblioteki Głównej im. W. Grabskiego.

Prorektor W. Bielawski – I Zastępca Rektora, który przewodniczył obradom Senatu, poinformował, że w dniach 22–24 listopada w Centrum Wodnym SGGW odbyło się posiedzenie Prezydium oraz posiedzenie plenarne Konferencji Rektorów Akademickich Szkół Polskich, które SGGW organizowała wspólnie z Wojskową Akademią Techniczną.

Prorektor poinformował też, że rozstrzygnięto „konkurs na milion” zorganizowany przez Ministerstwo Nauki i Szkolnictwa Wyższego. W konkursie na najlepsze programy studiów wpłynęło 207 wniosków. Nagrodzono 62 kierunki studiów, wśród nich 19. miejsce zajął kierunek inżynieria środowiska prowadzony na Wydziale Budownictwa i Inżynierii Środowiska.

Następnie Senat:

- podjął uchwałę w sprawie zmiany uchwały o zasadach gospodarki finansowej;
- podjął uchwałę w sprawie przyjęcia korekty planu rzeczowo-finansowego na rok 2012;
- pozytywnie zaopiniował zmiany w strukturze organizacyjnej Wydziału Nauk o Zwierzętach oraz Wydziału Nauk o Żywieniu Człowieka i Konsumpcji;
- przyjął informację o działalności Wydawnictwa SGGW;
- przyjął informację o aktualnym stanie i perspektywach rozwoju Wydziału Rolnictwa i Biologii, ze szczególnym uwzględnieniem innowacyjności i współpracy z gospodarką.

mgr **Irena Mioduszevska**  
Sekretarz Uczelni



*Nie do nas należy decydować o czasie. Jedyne co możemy, to decydować o tym, co zrobić w czasie, który został nam dany.*

J.R.R. Tolkien

# Krzysztof Jan Wojciechowski

## – lekarz weterynarii, naukowiec, humanista

**W piątek 7 września 2012 r. w Białowieży odbył się jubileusz 75-lecia urodzin oraz 50-lecia pracy naukowej i zawodowej doc. dr. hab. Krzysztofa Jana Wojciechowskiego, absolwenta Wydziału Weterynaryjnego SGGW z 1961 r., wielce zasłużonego**



*Pożegnanie doc. dr. hab. Krzysztofa Jana Wojciechowskiego w centrali FAO w Rzymie (listopad 1999 r.)*

**w walce z chorobami zakaźnymi zwierząt w kraju i na świecie, wybitnego eksperta i koordynatora z ramienia FAO w walce z księgosuszem (rinderpest).**

**N**a jubileusz, współorganizowany przez Oddział Polskiego Towarzystwa Nauk Weterynaryjnych w Białymstoku i Północnowschodnią Izbę Lekarsko-Weterynaryjną w Białymstoku, przybyli: małżonka Jubilata Pani Barbara

Carmel Ivory, Jego syn mgr Piotr Wojciechowski, b. rektor SGGW i b. dziekan Wydziału Medycyny Weterynaryjnej prof. dr. hab., dr h.c. SGGW Włodzimierz Kluciński z małżonką Jadwigą, b. dyrektor Departamentu Weterynarii Ministerstwa



*Minister Józef Beck ze swoim sekretariatem w MSZ (maj 1939 r.) – 2. od lewej mama Krzysztofa Jana Wojciechowskiego*



*Dr Krzysztof Jan Wojciechowski w pierwszej w Polsce pracowni wirusologicznej w sieci Zakładów Higieny Weterynaryjnej – Warszawa, 1968 r.*

**Krzysztof Jan Wojciechowski** urodził się 19 listopada 1937 r. w Warszawie jako syn Zdzisława Jacka i Ireny z d. Przytułskiej. Ojciec był absolwentem l'Ecole Commerciale w Liège (Belgia), a matka absolwentką Prywatnej Szkoły Handlowej w Warszawie, pracownicą sekretariatu ministra Józefa Becka i stenografistką w Sejmie II RP.

Jubilat uczęszczał do szkoły Wojciecha Górskiego na Smolnej 30 i Liceum im. Mikołaja Reja w Warszawie. Maturę uzyskał w 1954 r. Studiował na Wydziale Weterynaryjnym SGGW w latach 1954–1961 specjalizując się w epizootologii i higienie środków pochodzenia zwierzęcego. Od jesieni 1958 r. pracował jako asystent wolontariusz w Ośrodku Historii Medycyny Weterynaryjnej PTNW w Warszawie, a w latach 1961–1962 jako mistrz produkcji-mykolog w „Polfie” Tarchomin.

W latach 1963–1967 odbył studia doktoranckie w Katedrze Epizootologii Wydziału Weterynaryjnego SGGW pod kierunkiem prof. dr. hab. Abdona Stryzaka. Stopień naukowy doktora nauk weterynaryjnych uzyskał w 1967 r. na podstawie pracy *Badanie szczepionki przeciw wścieklicznie typu Umeno-Doi produkcji Biowet Puławy*, a doktora habilitowanego (mikrobiologia) w 1974 r. w Puławach na podstawie pracy *Wirus*



*IBR-Infectious bovine Rhinotracheitis/ IPV, Infectious Pustular Vulvovaginitis – porównawcze badanie szczepów Camerthen i Oxford.*

Został zatrudniony w Zakładzie Higieny Weterynaryjnej (ZHW) w Warszawie, gdzie od 1967 r. zorganizował z pomocą doktora, a potem docenta Stefana Samóla, prof. dr. hab. Stanisława Grysa oraz dr Danuty Serokowej i jej współpracowników z Państwowego Zakładu Higieny pierwszą w kraju pracownię wirusologii w sieci ZHW oraz pierwszą Referencyjną Pracownię Diagnostyki Wścieklizny Zwierząt na Kraj. Docentem został w 1975 r.

W listopadzie 1977 r. wyjechał w ramach FAO-ONZ na roczny kontrakt do Afganistanu. Pracował w FAO 22 lata (do emerytury w 1999 r.), w większości na stanowisku Animal Health Officer-Virology P5, w najwyższym z możliwych zaszerogowaniem zawodowym dla ekspertów w ONZ. W 1980 r. został mianowany dyrektorem projektu weterynaryjnego obejmującego cały Afganistan. Kontynuował budowę nowoczesnego Centralnego Laboratorium Badań Weterynaryjnych na Darulaman w Kabulu, otwartego w 1981 r. Było to największe laboratorium tego typu w Azji Południowo-Wschodniej. W końcu 1981 r. został przeniesiony do Centrali FAO w Rzymie.

Krzysztof Jan Wojciechowski jest członkiem Polskiego Towarzystwa Nauk Weterynaryjnych od 1961 r. Przewodniczył Sekcji Epizootycznej Oddziału Warszawskiego PTNW w latach 1973–1974. W latach 1975–1977 prowadził Oddział Warszawski PTNW. Posiedzenia naukowe zaczęto wtedy prowadzić w lepszych audytoriach: Klubie Lekarza, Pałacu Kultury, Pałacu Staszica czy pomieszczeniach NOT na Czackiego. Podniosło to rangę Oddziału Warszawskiego PTNW oraz spotkało się z aplauzem środowiska naukowego i zawodowego. W latach 2003–2012 ściśle współpracował z białostockimi i łomżyńskimi ośrodkami naukowymi.

W 2007 r. został mianowany Członkiem Honorowym PTNW oraz Przewodniczącym Sekcji Historii Medycyny Weterynaryjnej, którą prowadził do 2010 r. Od 2007 r. pracuje nad historią PTNW oraz biograficznym opracowaniem nt. luminarzy polskich nauk weterynaryjnych. Zgromadził kilkadziesiąt biogramów, które zamierza publikować. Dorobek naukowy oraz publicystyczny Jubilata obejmuje ponad 250 publikacji.

Zainteresowania pozazawodowe Jubilata to historia filozofii i nauk biologicznych, muzyka, narciarstwo.



Z żoną Barbarą Carmel Ivory w Dalkey Co. Dublin, Irlandia, 2011 r.

Rolnictwa prof. dr hab. Henryk Lis, prof. dr hab. Małgorzata Krasieńska z małżonkiem dr. Zbigniewem Krasieńskim, dr inż. Andrzej Buze, przewodniczący Krajowej Izby Weterynaryjnej, dr Marek Wincenciak, prof. dr hab. Mirosław Kleczkowski z małżonką, członkowie koła wychowanków XI LO im. M. Reja w Warszawie z wiceprzewodniczącym mecenasem Tadeuszem Wiatrzykiem i Panią Jadwigą Cieślowską, dr Emilian Kudyba, dr Anatol Bacharewicz, dr Jan Krupa z małżonką, niżej podpisany z małżonką Grażyną i wiele innych osób. Adresy nadesłali m.in. prof. dr hab., dr h.c. SGGW Jerzy Kita oraz przedstawiciele Departamentu Stanu USA. Uroczystość poprowadziły znakomicie profesor Teresa Zaniewska wraz z doktor Martą Cywińską z SGGW.

Jubileusz zorganizowano kunsztownie i z rozmachem. Zaproszeni goście kolejno wygłaszali swoje laudacje i składali życzenia. Artysta-skrzypek nadał ton muzyczny prezentacjom o życiu Jubilata, który na to wszystko spoglądał ze specjalnego fotela-tronu, udekorowany pięknym wieńcem z polnych kwiatów. Jak napisał w wierszu



Podczas jubileuszu w Białowieży (7 września 2012 r.)

skierowanym do Jubilata znakomity poeta, lekarz weterynarii prof. dr hab. Franciszek Kobryńczuk:

**Dziś na fotel, na to krzesło,  
siadasz, zacny Jubilate,  
spójrz, przyjaciół iluż wkoło,  
jak krasnali dawniej w chacie!  
Stary Chiron z gołą głową,  
bo zdjął laur z niej dębowy,  
zmierza tu do Twojej głowy,  
by Ci ją ukoronować  
za pięćdziesiąt lat twórczości  
naukowej i w zawodzie...**

prof. dr hab. **Marek Niemiałtowski**  
Wydział Medycyny Weterynaryjnej SGGW



Doc. dr hab. Krzysztof J. Wojciechowski, Jego syn mgr Piotr Kazimierz Wojciechowski i żona Barbara Carmel Ivory (Białowieża, 7 września 2012 r.)





## – łatwy sposób rozpoczęcia wspólnych badań międzynarodowych

**Europejski Program Współpracy w Dziedzinie Badań Naukowo-Technicznych (European Cooperation in the Field of Scientific and Technical Research), znany pod akronimem COST, to utrzymywana wspólnie, obecnie przez 35 państw europejskich i Izrael (jako państwo współpracujące), struktura instytucjonalna, której najważniejszym zadaniem jest organizowanie multilateralnej współpracy naukowo-technicznej krajów członkowskich.**



Powstała ponad czterdzieści lat temu inicjatywa ma na celu organizowanie i koordynację pojedynczych projektów, nazywanych akcjami, prowadzonych w różnych krajach i mających wspólny cel ogólny. Niewątpliwą zaletą programu COST jest możliwość inicjowania projektów przez samych naukowców, a następnie włączanie w nie osób z zainteresowanych krajów. Projekty są otwarte na wszystkie dyscypliny, nieobciążone nadmierną administracją, łatwe do wdrożenia, jak również otwarte na globalną współpracę na bazie wspólnych interesów członków poszczególnych akcji. Elastyczna i pragmatyczna formuła programu sprawiła, że liczne akcje COST pomogły wytyczyć drogę wielu ważnym programom wspólnotowym.



Spotkanie COST FP 0905 w Rumunii

Od chwili swego powstania w 1971 r. COST ukierunkowany jest na prowadzenie badań podstawowych oraz prac badawczych stanowiących pomost między badaniami podstawowymi a pracami rozwojowymi, przy czym dużą wagę przywiązuje się do projektów zorientowanych na potrzeby społeczeństw. Akcje COST dotyczą najczęściej zagadnień globalnych, dziedzin interesujących większość państw członkowskich oraz obszarów interdyscyplinarnych, w których niezbędna jest szczególnie bliska współpraca. Mimo znacznej ekspansji programów unijnych, COST ciągle odgrywa ważną rolę w promowaniu rozwoju współpracy naukowo-technicznej w Europie: przyczynia się do zwiększenia synergii i tworzenia sieci, jak również pomaga w rozwoju integracji europejskiej. Polska uczestniczy w programie od 1991 r. Obecnie realizowanych jest prawie 300 akcji ([www.cost.eu](http://www.cost.eu)).



Wystawa pokazująca program COST w Brukseli w październiku 2011 r.

**Finansowanie.** W ramach programu przyznawane są środki finansowe na koordynację badań w ramach poszczególnych akcji (rocznie ok. 100 tys. euro na akcję), tj. na pokrycie kosztów przejazdów i uczestnictwa w spotkaniach roboczych i sympozjach obejmujących określony temat badawczy realizowany w różnych krajach. Ponadto, z budżetu programu finansowane są także: krótkookresowe misje badawcze (*Short Term Scientific Missions*) skierowane do młodych naukowców, wyjazdy szkoleniowe (*Training Schools*) mające na celu intensywne szkolenie w nowych rozwijających się obszarach, jak również publikacje, upowszechniające naukowe rezultaty akcji – wartość kluczowa wszystkich COST-ów. Należy podkreślić, że badania prowadzone w ramach akcji COST finansowane są bezpośrednio przez prowadzące je kraje, a tylko koszty koordynacji pokrywane są z budżetu programu.

**Warunki uczestnictwa.** Każdą akcją zawiaduje Komitet Zarządzający – MC (*Management Committee*) składający się z reprezentantów (do dwóch) spośród krajów zainteresowanych daną problematyką badawczą. Aby włączyć się do współpracy w programie COST, trzeba prowadzić badania na dobrym poziomie lub co najmniej być o tym przekonanym. Następny termin składania aplikacji na nowe akcje upływa 29 marca 2013 r. Aplikacje składa się dwuetapowo: w etapie pierwszym wystarczy jedynie 3-stronicowy wniosek (maksimum 1500 słów) przesłany elektronicznie. Wniosek składa inicjator (koordynator) akcji w imieniu zespołów badawczych z co najmniej pięciu krajów. Spośród





Spotkanie członków Management Committee COST 866 „Green Care in Agriculture”, Niemcy



Spotkanie członków Management Committee COST C22 w Warszawie

złożonych aplikacji wybierane jest ok. 80, które przechodzą do drugiego etapu. Wybrani kandydaci proszeni są następnie o złożenie pełnego wniosku. Najlepsze projekty stają się akcjami. Szczegółowe informacje o procedurze składania aplikacji znajdują się pod adresem: [http://www.cost.eu/participate/open\\_call](http://www.cost.eu/participate/open_call). Tam też można znaleźć dane o realizowanych akcjach.

Jeszcze łatwiej jest przystąpić do akcji już zatwierdzonych, przy czym są tu różne drogi w zależności od tego, czy porozumienie o współpracy (*Memorandum of Understanding – MoU*) w ramach danej akcji jest zaakceptowane przez MNiSW:

- jeżeli MoU interesującej nas akcji nie jest zaakceptowane – należy skontaktować się z Krajowym Koordynatorem Programu COST (w MNiSW jest to Pan Marek Zdanowski) celem sprawdzenia możliwości przystąpienia zespołów badawczych z naszego kraju do danej akcji. Procedura zwykle kończy się nominowaniem reprezentanta (ów) do MC;
- jeżeli MoU jest zaakceptowane, lecz Polska nie ma w MC dwóch reprezentantów – należy zwrócić się za pośrednictwem MNiSW o nominowanie do MC;
- jeżeli w MC Polska ma już dwóch reprezentantów, można zwrócić się do przewodniczącego MC o przyłączenie się do jednej z interesujących nas grup roboczych lub poprzez MNiSW, jako MC Substitute Member. W tym przypadku nie zawsze jednak możliwe jest finansowanie uczestnictwa w spotkaniach.

Uczestnictwo w realizacji danej akcji programu COST upoważnia do złożenia w Narodowym Centrum Nauki wniosku o przyznanie środków finansowych na finansowanie projektu badawczego, realizowanego w ramach współpracy międzynarodowej, niepodlegającego współfinansowaniu z zagranicznych środków finansowych. Możliwe jest to w ramach konkursu HARMONIA, część: programy lub inicjatywy międzynarodowe ogłaszane we współpracy wielostronnej. Tu zaznaczyć należy, iż uzyskanie grantu krajowego na finansowanie badań, z uwagi na wprowadzone przez NCN zasady, jest obecnie dużo trudniejsze niż w okresie, kiedy wnioski rozpatrywane były przez MNiSW w ramach „projektów badawczych specjalnych”. Może to być znaczącym ograniczeniem rozwoju międzynarodowych badań naukowych.

**SGGW w programie COST.** W roku akademickim 2011/2012 zespoły badawcze z różnych wydziałów SGGW uczestniczyły łącznie w 24 akcjach programu COST. Najbardziej aktywne były wydziały: Ogrodnictwa i Architektury Krajobrazu, Budownictwa i Inżynierii Środowiska oraz Technologii Drewna. W 2012 r. zgłoszono 8 wniosków o przystąpienie do już istniejących lub nowych akcji.

W listopadzie 2012 r. Biuro Międzynarodowych Projektów Badawczych (BMPB) naszej Uczelni zorganizowało otwarte spotkanie dla pracowników SGGW, na którym swoimi doświadczeniami w realizacji projektów w ramach programu COST podzielił się prof. dr hab. Piotr Paschalis-Jakubowicz.

Zainteresowani programem COST bliższe informacje uzyskają na oficjalnej stronie programu ([www.cost.eu](http://www.cost.eu)), a także na stronie <http://www.iro.sggw.pl/programy-badawcze/cost/> oraz u Pani Małgorzaty Ciborowskiej (tel. 31841, [malgorzata\\_ciborowska@sggw.pl](mailto:malgorzata_ciborowska@sggw.pl)).



Spotkanie informacyjne w Centrum Wodnym SGGW nt. programu COST dla pracowników Uczelni w listopadzie 2012 r.

Katarzyna Kruszewska





SZKOŁA GŁÓWNA  
GOSPODARSTWA WIEJSKIEGO  
W WARSZAWIE

UNIA EUROPEJSKA  
EUROPEJSKI  
FUNDUSZ SPOŁECZNY



# Ułatwiamy studentom start na trudnym rynku pracy

Szkoła Główna Gospodarstwa Wiejskiego w Warszawie zgodnie ze swoją misją od wielu lat pomaga studentom kończącym naukę w zdobyciu zatrudnienia w wyuczonym zawodzie. Jednym z elementów strategii wspomagania absolwentów są specjalne, bezpłatne szkolenia „Autopromocja na rynku pracy”.



Cykl szkoleń „Autopromocja na rynku pracy” odbywa się w ramach Programu Operacyjnego Kapitał Ludzki Priorytet IV Szkolnictwo wyższe i nauka. Szkoła Główna Gospodarstwa Wiejskiego w Warszawie wraz z partnerami realizuje projekt pt. „Program unowocześniania kształcenia w SGGW dla zapewnienia konkurencyjności oraz wysokiej kompetencji absolwentów”.

Szkolenia są przeznaczone dla studentów SGGW w Warszawie uczących się na studiach II stopnia lub na ostatnim roku studiów I stopnia. Głównym zadaniem tych szkoleń jest zwiększenie ich szans na rynku pracy po ukończeniu studiów. W ramach szkoleń odbywających się w formie ukierunkowanych na aktywność uczestników warsztatów przewidziano gry, zadania grupowe i inne techniki aktywizujące. Pomagają one w zdobyciu i usystematyzowaniu wiedzy z zakresu technik rekrutacyjnych, wykorzystywania źródeł informacji o rynku pracy, budowania pewności siebie, wyznaczania priorytetów, komunikacji i prezentacji osobistej oraz zarządzania czasem. Studenci biorący udział w zajęciach przygotowują dokumenty aplikacyjne, uczą się, w jaki sposób skutecznie zaprezentować swoje umiejętności podczas rozmów kwalifikacyjnych oraz biorą udział w *assessment centre*, podczas którego selekcyjnerzy chcą zazwyczaj poznać różne cechy kandydatów. Są to trudne i wieloetapowe procesy rekrutacyjne, do których warto jak najlepiej się przygotować. Temu między innymi służą szkolenia „Autopromocja na rynku pracy”.

Kolejnym ważnym elementem wspomagania absolwentów w SGGW jest portal „Biuro Karier” ([www.bk.sggw.pl](http://www.bk.sggw.pl)), który zastąpił serwis Sekcji Promocji Absolwentów AGROKADRA. Portal „Biuro Karier” został także sfinansowany i uruchomiony w ramach projektu pt. „Program unowocześniania kształcenia w SGGW dla zapewnienia konkurencyjności oraz wysokiej kompetencji absolwentów”. Jest on serwisem dla studentów i absolwentów SGGW, w którym znajdują się informacje o aktualnych projektach rekrutacyjnych firm, porady, informacje z rynku pracy.

Jest to nowoczesna platforma komunikacji pomiędzy środowiskiem akademickim a biznesem, której zadaniem jest ułatwienie wejścia na rynek pracy przy aktywnym udziale w tym procesie pracodawców.

Rejestracja pracodawcy w portalu umożliwi zamieszczenie we własnym zakresie informacji przeznaczonych dla studentów, wprowadzenie ofert pracy, praktyk i staży oraz ofert prac dyplomowych zgodnych z zapotrzebowaniem firmy. Zarejestrowany pracodawca trafia wraz z wprowadzoną przez siebie wizytówką firmy do Katalogu Firm.

Strona internetowa Szkoły Główna Gospodarstwa Wiejskiego w Warszawie, sekcja „Lista artykułów”. Wyświetlone treści:

- Studenci SGGW wśród laureatów III edycji Programu Stypendium z Wyboru (2012-07-09)**  
Zakończono III edycję unikalnego programu Stypendium z Wyboru. Tym samym znamy już wyniki głosowania i należną szczytówce. Wśród laureatów programu znalazło się 8 studentów naszej Uczelni.  
[http://stypendiumzwyboru.sggw.pl/wzrostkuzyciowyciekawosc-w-40000-1000-000](http://stypendiumzwyboru.sggw.pl/wzrostkuzyciowyciekawosc-wskazanie-w-40000-1000-000)  
<http://stypendiumzwyboru.sggw.pl/wzrostkuzyciowyciekawosc-w-40000-1000-000>  
<http://stypendiumzwyboru.sggw.pl/wzrostkuzyciowyciekawosc-w-40000-1000-000>  
<http://stypendiumzwyboru.sggw.pl/wzrostkuzyciowyciekawosc-w-40000-1000-000>  
<http://stypendiumzwyboru.sggw.pl/wzrostkuzyciowyciekawosc-w-40000-1000-000>  
Jedynym programem w Polsce, który wychodzi im naprzeciw jest Stypendium z Wyboru – program dla studentów i absolwentów.  
Opłata studiów, własne studio nagraniowe, leki antymalarijne na wakacje w Ahtye – to tylko niektóre z 23 marzeń, jakie udało się spełnić laureatom III edycji Stypendium z Wyboru.  
Wszystkie marzenia są warte blisko 100 tysięcy złotych.
- Final Danone Nations Cup w Polsce (2012-06-19)**  
Polska po raz pierwszy została gospodarzem Światowego Finału Danone Nations Cup, który zostanie rozegrany 9 września na stadionie w Warszawie.  
Ponad 500 młodych zawodników z całego świata w dniach 5-10 września odwiedzi stolicę.  
Finał Światowy DNC to także starcia dla studentów na zdobycie ciekawego i cennego doświadczenia przy organizacji międzynarodowego projektu sportowego oraz niezapomnianie emocje!!!  
Turniej Danone Nations Cup jest od trzynastu lat organizowany przez firmę Danone na całym świecie.  
Angażując młodych ludzi, rodziców, trenerów w 40 krajach, do sportowej rywalizacji i gry w piłkę nożną, promuje zdrowy tryb życia oraz zasady gry Fair Play.  
Przyjdzie także Ambasador rozgrywek, Zinedine Zidane
- Płatne staże wakacyjne**  
Program umieszczenia kadencji w SGGW dla absolwentów i studentów w ramach współpracy z przedsiębiorstwami.  
**ANKIETA STUDENT / ABSOLWENT**  
**ANKIETA PRACODAWCA**  
Dołącz do NAS!  
REJESTRACJA



Dzięki możliwości przeglądania wybranych informacji udostępnionych przez studentów i absolwentów pracodawca może zaprosić do aplikowania na opublikowaną własną ofertę kandydatów, którzy odpowiadają jego bieżącym potrzebom rekrutacyjnym. Może też za pośrednictwem portalu przyjmować aplikacje kandydatów na opublikowane oferty.

Z portalu korzystają też studenci i absolwenci. Mają szybki dostęp do opublikowanych ofert oraz informacji zamieszczanych przez pracodawców oraz innych studentów czy absolwentów będących użytkownikami portalu. Portal oferuje możliwość wyszukiwania ofert pod względem preferowanych, wybranych kryteriów, a niewątpliwym jego atutem jest możliwość wygenerowania przejrzystego i funkcjonalnego życiorysu, służącego do łatwego i szybkiego zgłoszenia na zamieszczone w portalu oferty pracodawców. CV po zapisaniu może być także wykorzystywane poza portalem, co podnosi atrakcyjność generatora jako narzędzia pozwalającego w prosty sposób przygotować właściwy dokument.

Każdy użytkownik może w podręcznej aktówce przechowywać oferty, na które aplikuje, profile interesujących go pracodawców, monitorując jednocześnie ich aktywność w portalu, a także – poprzez wewnętrzny system pocztowy – komunikować się z pracodawcą.

Portal służy też Uczelni. Wśród jego użytkowników przeprowadzane są badania ankietowe, które mają pomóc w zrozumieniu potrzeb pracodawców, a także poznaniu opinii studentów i absolwentów związanych z wchodzeniem na rynek pracy.

Portal „Biuro Karier” to tysiąc użytkowników z kategorii „Pracodawca”, blisko trzy tysiące użytkowników z kategorii „Student/Absolwent” i prawie dwa tysiące złożonych ofert pracy. Na stronach portalu [www.bk.sggw.pl](http://www.bk.sggw.pl) codziennie dostępnych jest od 60 do 100 aktualnych ofert pracy.

Krzysztof Szwejk



## Stany Zjednoczone Europy nie powstaną

**Dnia 12 lutego 2012 r. w SGGW na Wydziale Nauk Humanistycznych odbyło się spotkanie autorskie z profesorem Kazimierzem Łastawskim, poświęcone jego najnowszej książce „Historia integracji europejskiej”. Inicjatorem tego wydarzenia był profesor Stanisław Sępeka, a wzięli w nim udział studenci socjologii oraz pracownicy naukowi Wydziału Nauk Humanistycznych.**

W pierwszej części spotkania, po przywitaniu i prezentacji przez profesora Sępekę, głos zabrał Autor, który po krótkim przedstawieniu swojego dorobku naukowego oraz przybliżeniu zmian, które pojawiły się w drugim wydaniu „Historii integracji europejskiej”, przystąpił do omawiania problematyki prezentowanej w tej książce. Na samym początku swojej wypowiedzi profesor Łastawski podkreślił, jak bardzo na przestrzeni ostatnich dekad zmienił się sposób postrzegania Unii Europejskiej. W dalszej części wstępu odniósł się do przemówienia ministra spraw zagranicznych Radosława Sikorskiego w Berlinie z dnia 28 listopada 2011 r. W wielu punktach profesor Łastawski zgodził się z ministrem Sikorskim, podkreślił, iż „niezbędne są dywagacje nad Europą, która znajduje się w poważnym kryzysie”, jak również wskazał zjawiska, które do niego prowadziły. W tym kontekście Autor odniósł się do spraw ekonomicznych, instytucjonalnych oraz statusu poszczególnych państw członkowskich.

Profesor Łastawski zaznaczył, że przyczyną problemów ekonomicznych jest wspólna waluta – euro, która – jego zdaniem – niefortunnie została zaakceptowana tylko przez 17 państw członkowskich. Innym zagadnieniem jest kwestia działania Unii Europejskiej jako instytucji. Zdaniem Autora, barierą w integracji jest fakt, że każde państwo członkowskie ma własne instytucje, które działają w poszczególnych państwach na podstawie różnych przepisów, co powoduje problemy proceduralne wewnątrz krajów członkowskich i siłą rzeczy spowalnia prace całej Unii. Kolejną przyczyną kryzysu profesor Łastawski widzi w samych krajach Unii, a zwłaszcza w państwach o statusie mocarstwowym – Francji i Wielkiej Brytanii oraz w Niemczech, które dominują nieformalnie w działaniach Unii Europejskiej. Postkolonializm decyduje o statusie mocarstwowym Francji i Wielkiej Brytanii, gospodarka i ludność nadaje Niemcom ten sam status. Z drugiej strony spektrum mamy Litwę, Łotwę, Estonię oraz Maltę,

### PARTNERZY PROJEKTU:







Bulgarię i Rumunię – kraje zacofane rozwojowo. Autor podkreśla, że niezwykle ciężko jest współpracować państwom o tak różnym statusie rozwoju cywilizacyjnego. „Nie jest przypadkiem to, iż Francuzi i Holendrzy odrzucili traktat lizboński” – zdaniem Profesora Łastawskiego bogatsze kraje zachodnie nie chcą już więcej płacić za swoich biedniejszych wschodnich kolegów. Idąc dalej tą myślą, Autor stwierdził, iż po rozszerzeniach w latach 2004 i 2007 powstało zgrupowanie większej liczby krajów, które są po prostu słabsze od swoich zachodnich sąsiadów.

\*\*\*

Druga część spotkania była dla słuchaczy okazją do zadania profesorowi Łastawskiemu kilku pytań. Zgromadzeni byli zainteresowani kwestią Rady Europy – czy w obecnej formie taka instytucja ma rację bytu, czy nie należałoby jej zreformować, aby jej działalność nie nakładała się funkcjami z działaniami innych instytucji? Pojawiło się również pytanie dotyczące Turcji – członka Rady Europy: czy powinna zostać przyjęta do Unii Europejskiej? Autor omawiając

te kwestie podkreślił, iż Rada Europy odgrywa istotną rolę, jest bazą dla integracji europejskiej oraz czynnikiem wpływającym na demokratyzowanie się społeczeństw. W kwestii przystąpienia Turcji do Unii Europejskiej Autor dość jasno zaznaczył, iż obecność tego państwa w Radzie Europy wynikała przede wszystkim ze względów strategicznych, natomiast cywilizacyjnie i mentalnie Turcja jest inna niż Europa.

Kolejne pytanie dotyczyło euro i wątpliwości, czy Polska powinna przyjąć wspólną walutę. W tym aspekcie Profesor uznał, iż w obecnej chwili najlepszym wyjściem jest przeczekać i zobaczyć, jak sytuacja z euro będzie się rozwijać. Poruszona została również kwestia Unii Zachodnioeuropejskiej. Zdaniem Autora, nie spełniła ona swoich założeń z kilku powodów. Najważniejszym była dominacja Stanów Zjednoczonych w obronie Europy, która wynikała z poczucia, że Stary Kontynent sam nie będzie w stanie obronić się przed Związkiem Radzieckim. Zdaniem Profesora, „UZE nigdy nie mogła sprostać zbrojnemu zabezpieczeniu Europy”.

Podsumowując, w czasie spotkania profesor Łastawski bardzo często zwracał uwagę na problemy Unii Europejskiej, podkreślał, że w dużym stopniu państwa członkowskie są same sobie winne zaistniałej sytuacji. Zaznaczał, że partykularyzm, którym kierują się kraje należące do UE, stanowi przeszkodę i barierę na drodze do pełnej integracji. Zdaniem Profesora, wizja powstania Stanów Zjednoczonych Europy nie jest realna. Podkreślał zróżnicowania wśród członków Unii Europejskiej i zaprzeczył stanowczo tezie, głoszącej, iż integracja europejska jest zagrożeniem dla tożsamości narodowych krajów członkowskich. Jak konkludował – jeśli coś zagraża tożsamości, to przede wszystkim popkultura i kultura masowa. Spotkanie stanowiło cenny wkład w edukację studentów – jego uczestnicy mieli możliwość poszerzenia swojej wiedzy w zakresie integracji europejskiej oraz poznania spostrzeżeń Autora wielu prac z tego zakresu.

**Aleksander Wertyński**  
student III roku socjologii WNH







## Centrum Szkoleniowe Roboty Udojowej DeLaval VMS

**W dniu 31 maja 2012 roku w Katedrze Maszyn Rolniczych i Leśnych odbyła się uroczystość otwarcia pierwszego w Polsce Centrum Szkoleniowego Roboty Udojowej DeLaval VMS.**





**W**bieżącym roku mija dziesięć lat od podpisania umowy o współpracy pomiędzy Katedrą Maszyn Rolniczych i Leśnych i firmą DeLaval. Umowa ta zaowocowała powstaniem dwóch nowoczesnych laboratoriów: pozyskiwania mleka oraz zadawania pasz, których wyposażenie ufundowała firma DeLaval. Otwarte w 2003 roku laboratorium pozyskiwania mleka zostało wyposażone w dwa pełnowymiarowe stanowiska hali udojowej typu „tandem”, a otwarte w 2009 roku laboratorium zadawania pasz w automatyczną stację żywieniową krów i wózek paszowy.

W laboratoriach tych są prowadzone zajęcia dydaktyczne, studenci mają możliwość zapoznania się z najnowszymi rozwiązaniami technicznymi urządzeń z zakresu mechanizacji produkcji zwierzęcej, odbywają się też szkolenia dla serwisantów sprzętu produkowanego przez firmę DeLaval. Prowadzone są także badania jakości i niezawodności pracy tych urządzeń, czego efektem są wykonane prace dyplomowe i publikacje.

Jubileusz 10-lecia współpracy został uczczony przez ufundowanie przez firmę DeLaval Centrum Szkoleniowego Robota Udojowego DeLaval VMS o wartości niemal 600 tysięcy złotych, za co składam serdeczne podziękowanie Zarządowi Firmy – Panu Prezesowi dr. inż. Leszkowi Jaroszowi i Panu Dyrektorowi dr. inż. Adamowi Drożdżowi.

Uroczystość otwarcia Centrum Szkoleniowego została poprzedzona seminarium, podczas którego wygłoszono następujące referaty:

- Zmiany w jakości życia ludności wiejskiej w Polsce – prof. Franciszek Kampka, dziekan Wydziału Nauk Humanistycznych SGGW w Warszawie;
- Udział DeLaval w automatyzacji doju krów w Polsce – dr inż. Leszek Jarosz, prezes firmy DeLaval;
- Robotyzacja doju krów – doświadczenia niemieckie – Gerd Claussen, prezydent Centralnego Regionu Europy DeLaval,
- Wykorzystanie urządzeń DeLaval do celów dydaktycznych i badawczych – dr inż. Jarosław Chlebowski, Katedra Maszyn Rolniczych i Leśnych.

W uroczystości otwarcia Centrum Szkoleniowego Robota Udojowego DeLaval VMS wzięli udział: JM Rektor prof. dr hab. Alojzy Szymański, prorektor ds. nauki prof. dr hab. Jan Niemiec, kanclerz dr inż. Władysław W. Skarżyński, prof. dr hab. Henryk Jasiorowski, rektor naszej Uczelni w latach 1975–1981, dziekan Wydziału Nauk o Zwierzętach prof. dr hab. Piotr Brzozowski, władze Wydziału Inżynierii Produkcji z dziekanem prof. dr. hab. Andrzejem Chochowskim, prezydent Regionu Europy

Centralnej firmy DeLaval Gerd Claussen i dyrektor finansowy Ralph Kareth, prezes firmy DeLaval dr inż. Leszek Jarosz i dyrektor dr inż. Adam Drożdż, dyrektor Krajowego Centrum Hodowli Zwierząt Leszek Sobolewski, doradca handlowy ambasady irlandzkiej Adam Jaszczur, przedstawiciele prasy i radia, pracownicy Wydziału i Uczelni oraz studenci.

prof. dr hab. inż.  
**Czesław Waszkiewicz**  
kierownik Katedry  
Maszyn Rolniczych  
i Leśnych



## Podatek dochodowy w rolnictwie

**W dniu 14 września 2012 roku na Wydziale Nauk Ekonomicznych Szkoły Głównej Gospodarstwa Wiejskiego w Warszawie odbyła się konferencja pt. „Podatek dochodowy w rolnictwie zamiast podatku rolnego”. Jej organizatorami byli: Federacja Związków Pracodawców-Dzierżawców i Właścicieli Rolnych, Katedra Ekonomiki i Organizacji Przedsiębiorstw Wydziału Nauk Ekonomicznych SGGW, Krajowa Rada Izb Rolniczych oraz European Landowners' Organization.**

**W** obradach udział wzięli m.in.: Aleksandra Szelągowska – dyrektor Departamentu Finansów w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi, Jerzy Chróścickowski – senator, przewodniczący Senackiej Komisji Rolnictwa i szef „Solidarności” Rolników Indywidualnych, pracownicy Ministerstwa Rolnictwa i Rozwoju Wsi, Ministerstwa Finansów,

organizacji samorządowych oraz przedstawiciele praktyki rolniczej. W konferencji uczestniczyli także pracownicy Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa, Agencji Rynku Rolnego i Agencji Nieruchomości Rolnych. Wśród przedstawicieli nauki w konferencji uczestniczyli m.in. prorektor SGGW ds. dydaktyki – prof. dr hab. B. Klepacki, prodziekan Wydziału Nauk Ekonomicznych ds. nauki – dr hab. J. Kraciuk, prof. dr hab. W. Musiał – prezes SERiA, prof. dr hab. W. Józwiak – prze-



wodniczący Rady Naukowej Instytutu Ekonomiki Rolnictwa i Gospodarki Żywnościowej – PIB. Licznie reprezentowana była również kadra naukowa Wydziału Nauk Ekonomicznych SGGW i instytutów naukowo-badawczych, udział wzięli także producenci rolni oraz przedstawiciele mediów.







Otwarcia konferencji dokonał prowadzący ją Leszek Dereziński – przewodniczący Federacji Związków Pracodawców-Dzierżawców i Właścicieli Rolnych. Na początku głos zabrał prof. dr hab. B. Klepacki, który powitał uczestników konferencji. Następnie w imieniu władz Wydziału Nauk Ekonomicznych SGGW powitał zebranych gości dr hab. J. Kraciuk, który wskazał na konieczność odpowiedzi na wiele pytań związanych z wprowadzeniem podatku dochodowego w rolnictwie. Podkreślił, iż konferencja jest okazją do skonfrontowania wyników prowadzonych na WNE badań empirycznych z praktyką gospodarczą.

Pierwszymi prelegentami byli dr hab. M. Wasilewski, prof. nadzw. SGGW, dr M. Ganc oraz dr M. Mądra, którzy przedstawili referat pt. *Podatek dochodowy w gospodarstwach rolniczych – modele obciążeń*. Z przeprowadzonych badań wynika, że obciążenie gospodarstw rolniczych podatkiem dochodowym na zasadzie ryczałtu od przychodów ewidencjonowanych będzie niekorzystne w gospodarstwach o typie rolniczym *krowy mleczne i zwierzęta żywnościowe*, natomiast w przypadku typów rolniczych *uprawy polowe oraz mieszane* nie odnotowano jednoznacznej zależności. Stwierdzono wzrost obciążeń podatkowych w miarę zwiększania się siły ekonomicznej gospodarstw rolniczych, przy czym rozwiązanie to będzie korzystne dla tych o sile ekonomicznej 2–4 ESU.

Drugi referat pt. *Możliwe kierunki zmian w opodatkowaniu rolnictwa* wygłosił Roman Włodarz – prezes Zarządu Śląskiej Izby Rolniczej, który omówił zagadnienia związane z możliwymi rozwiązaniami prawnymi, które mogą się znaleźć w ustawie o podatku dochodowym w rolnictwie. Prelegent zwrócił uwagę na nieformalne przesłanki związane z podatkiem dochodowym, takie jak kwestia dochodów gmin po wprowadzeniu podatku dochodowego

w rolnictwie, który może prowadzić do zwiększenia obciążeń z tytułu innych podatków. Zdaniem R. Włodarza, wprowadzenie podatku dochodowego przyczyni się do eliminacji podatku od działów specjalnych i wpłynie na znaczny wzrost obciążeń z tego tytułu gospodarstw prowadzących taką produkcję.

Kolejnym prelegentem była Pani Emanuela Mikosz z European Landowners Organization, która wygłosiła referat pt. *Podatek dochodowy w rolnictwie francuskim*. Pani Mikosz wskazała, iż model podatku dochodowego w rolnictwie francuskim jest preferencyjny, chociaż Francja interesuje się zwiększaniem wpływów podatkowych od osób fizycznych. E. Mikosz scharakteryzowała zasady opodatkowania rolnictwa we Francji oraz odniosła się do rozwiązań prawnych, które mogłyby zostać przyjęte w Polsce.

Doktor Ignacy Urbanowski – przewodniczący Rady Federacji Pracodawców-Dzierżawców i Właścicieli Rolnych – opowiedział się za wprowadzeniem podatku dochodowego, gdyż rozwiązanie to jest ściślej powiązane z sytuacją ekonomiczną rolnictwa. Wskazał również, że podatek rolny, obok dochodowego, stanowi rozwiązanie nie do przyjęcia, gdyż oznaczałby akceptację dodatkowego obciążenia finansowego gospodarstw rolniczych.

Pan Wiktor Szmulewicz – prezes Krajowej Rady Izby Rolniczych – stwierdził, że podatek dochodowy w rolnictwie jest nieuchronny, a podstawowe pytanie brzmi: „jak i kiedy?”. Przedstawił wiele możliwych rozwiązań w zakresie opodatkowania rolnictwa, jednak wskazał na niebezpieczeństwo nadmiernego obciążenia podatkiem dochodowym najlepszych producentów żywności.

Po wystąpieniach merytorycznych odbyła się dyskusja związana z wystąpieniami prelegentów oraz z tematem przewodnim konferencji. W dyskusji głos zabrali m.in.: senator

J. Chróścikowski, prof. J. Jankowiak, prof. W. Józwiak, przedsiębiorca rolny Cz. Janicki, prof. W. Musiał, były wiceminister finansów R. Pazura oraz dr K. Boratyńska.

Podsumowania konferencji dokonał prof. dr hab. H. Runowski – kierownik Katedry Ekonomiki i Organizacji Przedsiębiorstw WNE SGGW. Podkreślił, że potrzeba wprowadzenia podatku dochodowego w rolnictwie nie jest na ogół kwestionowana. Nikt z obecnych referentów i dyskutantów nie sprzeciwiał się tej idei. Zdaniem profesora H. Runowskiego, kluczową kwestią jest określenie, jakim cechom powinien on odpowiadać. Istotne jest, aby to podatek powszechny, sprawiedliwy, prosty i stymulujący do rozwoju, eliminujący różnice w opodatkowaniu między „miastem a wsią”. Wprowadzenie podatku rolnego spowoduje zmianę dotychczasowego poziomu obciążeń dla poszczególnych typów gospodarstw rolnych – skutek może być taki, że „jedni zyskają, drudzy stracą”. Wiele zależy od sposobu rozstrzygnięcia istniejących problemów, m.in. podejścia do wyceny zapasów, amortyzacji czy sposobu traktowania dopłat bezpośrednich (przychód opodatkowany bądź zwolniony z opodatkowania). Inna kwestia dotyczy tego, czy podatek dochodowy zastąpi dotychczasowy podatek rolny, czy też obok podatku dochodowego funkcjonował będzie podatek gruntowy. Prof. H. Runowski uznał również za celowe wprowadzenie podatku dochodowego w rolnictwie od 2014 roku. Pozwoliłoby to na przeprowadzenie w 2013 roku akcji informacyjnej i szkoleniowej dla rolników na temat zasad prowadzenia ewidencji rachunkowej dla celów opodatkowania w rolnictwie, a tym samym możliwe byłoby uniknięcie negatywnych skutków w fazie wdrażania podatku dochodowego.

mgr Tomasz Felczak



# Janusz Korczak – współczesny Sokrates

Janusz Korczak (Henryk Goldszmit) – z wykształcenia lekarz, z talentu pisarz, z wyboru i powołania wychowawca. Poświęcona mu bibliografia obejmuje kilkaset pozycji w wielu językach. Jeden z moralnych autorytetów ludzkości, obok m.in. Sokratesa, Schweizera, Gandhiego. W pamięci ludzi żyje bardziej dzięki legendzie niż wielowymiarowemu dziełu, które go dokonał w ciągu „jednego życia”. Wydano setki książek, zorganizowano tyleż konferencji i sympozjów, ogłoszono „Rok Korczakowski”. Wypowiedziano miliony słów. Zapisano tony papieru, lecz czy ktoś wprowadził w życie choćby jedną z jego myśli zawartych w ponadczasowej „ewangelii wychowania”? Czy ktoś potrafi powtórzyć przynajmniej jedno zdanie z jego głęboko mądrych dzieł?

Tadeusz Konwicki nazwał Janusza Korczaka „świętym człowiekiem”, a Włodzimierz Stobodnik w jednym ze swoich wierszy uwiecznił Starego Doktora jako „współczesnego Sokratesa”, które to określenie stało się inspirujące dla pomysłu Koła Naukowego Pedagogów SGGW, aktywnie działającego pod opieką dr Iwony Błaszczak z Katedry Edukacji i Kultury. Koło to, któremu przewodniczy Michał M. Karczmarski, student pedagogiki (studia stacjonarne), 5 czerwca br. zorganizowało konferencję naukową „Janusz Korczak – współczesny Sokrates”, która odbyła się w sali konferencyjnej Biblioteki Głównej SGGW. Wzięli w niej udział studenci i pracownicy Wydziału Nauk Humanistycznych naszej Uczelni, pedagodzy z Gimnazjum Integracyjnego nr 29 im. Janusza Korczaka w Warszawie oraz Szkoły Podstawowej nr 211 z Oddziałami Integracyjnymi im. Janusza Korczaka w Warszawie.

Janusz Korczak występował w wielu rolach społecznych. Był osobowością bogatą, pełną, realizującą się w wielu planach, co zdecydowało również o interdyscyplinarnym aspekcie konferencji i wpłynęło na różnorodność poruszanej przez referentów tematyki. Michał Karczmarski rozważał w kontekście porównawczym życie i dzieło Janusza Korczaka i Sokratesa, wskazując na istotne podobieństwa ich biografii i poglądów, mimo iż obydwa żyli w czasach bardzo od siebie odległych. Przekonywał, że chociaż obydwo myśliciele dzieliły całe epoki, to ich postawa moralna oraz dążenia mają ze sobą wiele wspólnego, gdyż kierowali się tymi samymi wartościami. Monika Pսjek zatytułowała

swe wystąpienie „Stary Doktor i Stefania Wilczyńska – słowo o Domu Sierot”, a Katarzyna Wismolińska skupiła uwagę na samorządzie dziecięcym oraz roli, jaką odegrał on w systemie wychowania proponowanym przez Janusza Korczaka. Bajek Starego Doktora oraz ich funkcji terapeutycznej dotyczył referat Moniki Małетки i Agnieszki Masny. Twórcze w zamyśle oraz realizacji okazało się wystąpienie Aleksandry Milner i Joanny Ogonowskiej „Przełamywać bariery, budować mosty – wyzwanie dla ochrony praw dziecka w zjednoczonej Europie”. Prawidła życia według Janusza Korczaka przypomnieli Ewelina Borowiec, a prawo dziecka do szacunku analizowała Monika Borkowska, poszukując odpowiedzi na pytanie, czy jest ono realizmem, czy raczej wciąż utopijną wizją pedagogiczną. O Domu Dziecka nr 2 im. Janusza Korczaka w Warszawie opowiadały Agnieszka Rek i Magdalena Gutka, a o Gimnazjum Integracyjnym im. Starego Doktora Anna Wuttke.







Nie zapomniano również o Szkole Podstawowej nr 211 z Oddziałami Integracyjnymi im. Janusza Korczaka w Warszawie, której działalność scharakteryzowały Sylwia Skrocka i Anna Sobieska. O Stowarzyszeniu Korczakowskim interesująco mówiły Monika Osak i Angelika Mądra. Refleksje i praktyczne implikacje pedagogiczne na podstawie pracy Janusza Korczaka „Jak kochać dziecko?” przedstawiły Izabela Pietrowska i Monika Raczyńska. Zajęcia warsztatowe „W krainie króla Macusia I” poprowadziła Joanna Pińkowska.

Młodzi pedagodzy zaprezentowali się znakomicie. Przede wszystkim okazali się wnikliwymi i uważnymi czytelnikami dzieł pedagogicznych Janusza Korczaka. W swoich wystąpieniach starali się ukazać nie ideał, lecz żywego człowieka z krwi i kości, działającego w określonych warunkach historycznych oraz próbującego wytrwale i skutecznie zmagać się z przeciwnościami losu. Zaprezentowali też znajomość prawideł metodologicznych, dociekliwość w badaniu oraz interpretowaniu faktów naukowych, umiejętność budowania syntezy, co wielu doświadczonym badaczom przysparza wielu trudności. Referenci w skrócie dokonali rekonstrukcji „planu życia” i drogi, która prowadziła od małego Henryka Goldszmita do Janusza Korczaka, od wrażliwego dziecka z zasymilowanej rodziny żydowskiej do europejskiego i polskiego lekarza, pisarza, wychowawcy i pedagoga. Trafnie odczytali główne założenia



myśli pedagogicznej i humanistycznej Staroego Doktora.

Uczestnicy konferencji poznali biografię człowieka budowaną według pewnych wzorów obecnych w kulturze europejskiej, ale również i tych, które są ustawione kontrowersyjnie wobec mód intelektualnych naszych czasów. Janusz Korczak to nie tylko buntownik i reformator, lecz przede wszystkim człowiek, który uczynił ofiarę z własnego życia i rzucił światu wyzwanie czynnej dobroci. W jego hierarchii wartości etyka była zawsze nadrzędną. Inne wartości kultury schodziły na drugi plan. W porządku myślenia filozoficznego Janusza Korczaka-wychowawcy trzy zagadnienia odgrywały rolę zasadniczą: sprawa etycznego nacechowania natury ludzkiej, problem takiego wyboru wartości obecnych w kulturze, które pozwoliłyby kształtować osobowość człowieka w duchu humanizmu, oraz kwestia wychowania i jego znaczenie dla realizacji ustanowionego świata wartości.

Człowiek jest istotą rozdartą i dwoi-  
stą, a rolą wychowania jest wydobyć i podnieść w nim to, co dobre i twórcze. Przesłanie tej wysoko ocenionej konferencji można by zamknąć w jakże trafnych słowach wypowiedzianych przez Igora Newerlego w jego książce o Januszu Korczaku: „Przyszłość widzi mu się nie w lepszym ustroju, lecz w lepszym człowieku”. Człowieku, który chce być, a nie mieć, który umie dążyć, szukać i marzyć.

W swoim „Pamiętniku” Janusz Korczak zanotował: „Každy dzień (...) to książka – to gruby zeszyt, rozdział, który starczy na lata”. Dzień, który wypełniła konferencja „Janusz Korczak – współczesny Sokrates” ocenić należy podobnie, a młodym badaczom z Koła Naukowego Pedagogów SGGW i jego opiekunce dr Iwonie Błaszczak należą się wyrazy uznania i gratulacje.

**Teresa Zaniewska**  
Katedra Edukacji i Kultury





# Etyczne, społeczne i prawne aspekty funkcjonowania szkolnictwa wyższego w Polsce

Dnia 11 czerwca 2012 roku w Auli Kryształowej SGGW odbyła się pierwsza z planowanego cyklu konferencji pod ww. tytułem.

Konferencja została zorganizowana przez Wydział Nauk Humanistycznych we współpracy z Katedrą Nauk Społeczno-Ekonomicznych i Prawnych Wyższej Szkoły Turystyki i Języków Obcych w Warszawie oraz Wydziałem Nauk Społecznych Szkoły Wyższej im. Bogdana Jańskiego w Warszawie, a patronat nad nią objęło Ministerstwo Nauki i Szkolnictwa Wyższego.



Konferencja była pierwszym w Polsce spotkaniem reprezentantów różnych dyscyplin naukowych, na którym poruszano kwestie etyczne, społeczne i prawne związane z funkcjonowaniem szkolnictwa wyższego. Zgromadziła ponad 120 prelegentów i słuchaczy z terenu całej Polski. Celem spotkania była analiza stanu szkolnictwa wyższego w Polsce, zarówno w kontekście perspektyw rozwojowych, jak i problemów stanowiących barierę dla rozwoju wiedzy naukowej i kształcenia akademickiego. Problematyka obejmowała również zagadnienia dotyczące relacji między systemem szkolnictwa wyższego w Polsce i jego społecznym otoczeniem. W przebiegu konferencji wielokrotnie zwracano uwagę na fakt, że nauka jest we współczesnym społeczeństwie najwyższą nobilitacją idei, co powinno budzić poczucie głębokiej odpowiedzialności środowiska akade-

mickiego za przyszłe losy społeczeństwa w wymiarze zarówno lokalnym, jak i globalnym. Akcentowano również, że świadomość tego faktu wymaga przede wszystkim etycznych postaw zarówno reprezentantów świata nauki, jak i środowisk stanowiących prawo. Wskazywano też, że w wielu środowiskach zbyt często etyka staje się narzędziem

kształtowania wizerunku jednostek czy grup społecznych, za którym niejednokrotnie kryją się postawy przeciwne do deklarowanych lub bierność wobec ludzkiej krzywdy, manipulacji i patologii, co może prowadzić do normatywnej anomii społecznej.

Konferencję otworzył JM Rektor SGGW prof. dr hab. Alojzy Szymański, który zwrócił uwagę na znaczenie podjętej problematyki dla prawidłowego funkcjonowania uczelni w następujących słowach: „Jest to bardzo ważne przedsięwzięcie, ponieważ oprócz tego, że prowadzimy badania, że kształcimy studentów, to równie ważne jest to, jak organizujemy życie w naszych uczelniach, jak nasz głos jest słyszany w gremiach stanowiących prawo”. JM Rektor zwrócił również uwagę na znaczenie zapisów prawa stanowionego dla funkcjonowania poszczególnych instytucji (co





w odniesieniu do uczelni staje się tym bardziej istotne w czasie zmian związanych z wprowadzeniem nowelizacji do ustawy o szkolnictwie wyższym – przyp. autorki).

Swoją obecnością zaszczytili nas również: JM Rektor Szkoły Wyższej im. Bogdana Jańskiego w Warszawie prof. dr hab. Kazimierz Korab, JM Rektor Wyższej Szkoły Turystyki i Języków Obcych w Warszawie dr Julian Bystrzanowski, Prorektor ds. Nauki SGGW prof. dr hab. Jan Niemiec, Prorektor ds. Rozwoju SGGW prof. dr hab. Wiesław Bielawski, Kanclerz SGGW dr inż. Władysław W. Skarżyński, prorektorzy-elekci SGGW: Prorektor ds. Dydaktyki prof. dr hab. Bogdan Klepaczki, Prorektor ds. Współpracy Międzynarodowej prof. dr hab. Marek Szyndel, Dziekan Wydziału Nauk o Zwierzętach SGGW prof. dr hab. Piotr Brzozowski oraz Dziekan Wydziału Technologii Drewna SGGW prof. dr hab. Adam Krajewski. Obok władz Uczelni gośćmi konferencji byli reprezentanci związków zawodowych SGGW na czele z Przewodniczącą NSZZ „Solidarność” SGGW dr Marią Wesołowską oraz Przewodni-

czącą ZNP dr Mieczysławą Flachową, a wśród prelegentów sesji plenarnej wystąpił Przewodniczący Krajowej Sekcji Nauki NSZZ „Solidarność” prof. dr hab. Edward Malec. Gościem konferencji była również Maria Czyżykowska-Karczevska – prezes Ogólnopolskiej Fundacji „Dzieciocy Uśmiech”. Bardzo istotna była również obecność i aktywne uczestnictwo w konferencji doktorantów i studentów, którzy zarówno włączyli się do dyskusji w obszarze podejmowanej problematyki, jak również uczestniczyli w pracach organizacyjnych, za co serdecznie dziękujemy.

W sesji plenarnej i trzech sesjach panelowych udział wzięło 25 prelegentów, wśród których znaleźli się reprezentanci różnych dyscyplin naukowych, różnych środowisk akademickich i różnych światopoglądów. Sesję plenarną poprowadzili Kierownik Katedry Socjologii Wydziału Nauk Humanistycznych SGGW prof. dr hab. Andrzej Wójtowicz oraz prof. dr hab. Elżbieta Puchnarewicz, sesje panelowe: dr Joanna Wyleżałek, dr Iwona Błaszczak i dr Bolesław Iwan. W wygłaszanych referatach poruszano

m.in. następujące tematy: spór o sens uniwersytetu, strategię uczelni wobec reformy wdrażanej w okresie różnorodnych kryzysów, zagrożenia dla nauki i uniwersytetów w Polsce, etyczny wymiar nauki i kształcenia akademickiego, etyka w szkolnictwie wyższym a zmiany w skali świata, pozycja nauki polskiej na świecie, współpraca uczelni z otoczeniem społecznym, rola umiejętności komunikacyjnych nauczycieli we współtworzeniu akademickiej przestrzeni dialogu, szkoła wyższa w warunkach anomii społecznej, negatywne skutki zmian strukturalnych oraz rugowania filozofii z nauczania, wybrane aspekty etyczne polityki zarządzania i organizacji procesu dydaktycznego wyższych uczelni, problem dyskryminacji w środowisku akademickim, mobbing uczelniany – specyfika i skala zjawiska w Polsce.

Przerwę w obradach uświetnił występ zespołu „A My Tacy” z piosenką śpiewaną warszawskiej poetki Barbary Białowąs, której twórczość skłania do głębokiej refleksji nad stosunkiem człowieka do siebie samego i swojego społecznego otoczenia (szczegółowy program konferencji znajduje się na stronie <http://www.sggw.pl/category/aktualnosci/archiwum/>).

Konferencja okazała się bardzo potrzebnym i udanym przedsięwzięciem, o czym świadczą opinie nadsyłane po jej zakończeniu od uczestników i słuchaczy. Organizatorzy mają również nadzieję, że w kolejnych latach zainteresowanie konferencją jeszcze wzrośnie, ponieważ poruszane w jej przebiegu zagadnienia stanowią zarówno o jakości kształcenia akademickiego, jak i o komforcie pracy i możliwości rozwoju naukowego wszystkich pracowników naukowo-dydaktycznych zatrudnionych w systemie szkolnictwa wyższego w Polsce, wpływając tym samym, w wymiarze ogólnym, na tempo społecznego rozwoju.

dr Joanna Wyleżałek





# Miasto w Twoich Rękach



Pod tym hasłem oraz pod Patronatem Honorowym Prezydenta Miasta Stołecznego Warszawy i JM Rektora SGGW w Warszawie były prowadzone działania mające na celu:

- rozpowszechnienie tematyki zagospodarowania przestrzennego,
- zachęcenie do aktywnego udziału w procesie planowania przy jednoczesnej integracji środowisk studenckich różnych uczelni,
- symulację problemów, z jakimi studenci kierunku gospodarka przestrzenna spotykają się będą podczas pracy zawodowej.



Organizatorem całego przedsięwzięcia było Studenckie Koło Naukowe Gospodarki Przestrzennej działające w SGGW pod opieką dr. inż. Jarosława Malczyka. Koordynatorem i głównym pomysłodawcą całego projektu była studentka III roku studiów stacjonarnych I stopnia kierunku gospodarka przestrzenna Monika Szczypiorska.

Projekt składał się z dwóch części. Pierwszą z nich była konferencja naukowa pt. „Miasto w Twoich Rękach – czyli jak mądrze gospodarować przestrzenią”, otwarta dla wszystkich zainteresowanych, która odbyła się 24 lutego 2012 r. Tematem przewodnim spotkania były różne aspekty planowania przestrzennego, które przedstawili zaproszeni goście, a wśród nich m.in. przedstawiciele Biura Architektury i Planowania Przestrzennego m.st. Warszawy, Biura Planowania Rozwoju Warszawy, Forum Rozwoju Warszawy. Celem konferencji było zwrócenie uwagi na problemy związane

z planowaniem przestrzennym i jego rolą w życiu każdego człowieka.

Druga część – konkurs planistyczny – skierowana została do studentów kierunku gospodarka przestrzenna warszawskich uczelni publicznych: Politechniki Warszawskiej, Uniwersytetu Warszawskiego oraz SGGW w Warszawie. Celem konkursu było stworzenie miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego dla wybranego fragmentu dzielnicy Bemowo. Z każdej uczelni mogło zgłosić się pięć trzyosobowych zespołów. Na wykonanie zadania uczestnicy mieli 2 miesiące, a nad ich pracą czuwali opiekunowie merytoryczni pochodzący z grona nauczycieli akademickich macierzystych jednostek.

W czerwcu 2012 r. w Centrum Naukowo-Dydaktycznym Wydziału Budownictwa i Inżynierii Środowiska „Centrum Wodne” SGGW odbyło się wręczenie wyróżnień i nagrody głównej.





Wizualizacja miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego dla części rejonu Chrzanów w Warszawie (fragment nagrodzonej pracy konkursowej)



**S**ąd Konkursowy w składzie: mgr inż. arch. Grzegorz Buczek – Towarzystwo Urbanistów Polskich, mgr Łukasz Lorentowicz – Urząd Dzielnicy Bemowo, mgr inż. arch. Cezary Maliszewski – Instytut Gospodarki Przestrzennej i Mieszkalnictwa, mgr inż. arch. Jan Rutkiewicz – Biuro Planowania Rozwoju Warszawy Spółka Akcyjna, mgr inż. arch. Małgorzata Sprawka – Miejska Pracownia Planowania Przestrzennego i Strategii Rozwoju, mgr inż. arch. Jadwiga Tynecka – Biuro Architektury i Planowania Przestrzennego, Patryk D. Zaremba – przewodniczący Sądu – Stowarzyszenie Forum Rozwoju Warszawy, Monika Szczypiorska – sędzia referent (bez prawa głosu) – Studenckie Koło Naukowe Gospodarki Przestrzennej, dokonał oceny prac konkursowych według następujących kryteriów: zgodność formalna (przestrzeganie zapisów regulaminu konkursu, odpowiednich ustaw i rozporządzeń), układ przestrzenny i drogowy, standardy przyjęte w pracach, forma przekazu.

Nagrodę główną – miesięczny bezpłatny staż w Miejskiej Pracowni Planowania Przestrzennego i Strategii Rozwoju – otrzymał Zespół MWTR\_09 z SGGW w składzie: Marta Bieńkowska, Magdalena Giza, Karolina Malinowska.

**Uzasadnienie:** najmniejsza liczba błędów formalnoprawnych, praca najlepsza pod względem konstrukcji planu i ustaleń tekstowych, najbardziej spójna pod względem założeń i regulacji, kompletny, czytelny układ funkcji i kompozycji, wizualizacja przekazuje i uzasadnia założenia, przestrzenne powiązanie fortu Chrzanów i parku Górczewska, idea miasta-ogrodu.

Wyróżnienia:

- Zespół MWTR\_01 z Politechniki Warszawskiej w składzie: Ilona Dobek, Hubert Horynek, Rafał Świątek;
- Zespół MWTR\_02 z Uniwersytetu Warszawskiego w składzie: Natalia Gendek, Dominik Mazur, Adrian Szczygielski;
- Zespół MWTR\_06 z SGGW w składzie: Dominika Kotarska, Daria Pupel, Agnieszka Żytyniec.

dr. inż. **Jarosław Malczyk**  
Zarząd SKNGP

Zdjęcia: **Karolina Malinowska** (Klub FOCUS PW)



Zwycięzcom i wszystkim uczestnikom serdecznie gratulujemy, a członkom Sądu Konkursowego dziękujemy za udaną, merytoryczną współpracę.

Pragniemy także podziękować wszystkim aktywnie zaangażowanym w organizację tego wydarzenia członkom SKNGP. Szczególne podziękowania za pomysł i wielomiesięczną ciężką pracę na stanowisku koordynatora projektu składamy naszej koleżance **Monice Szczypiorskiej**.



# Moje stypendium w Szwajcarii



Widok na Zurych i Üetliberg  
(fot. A.E. Sikorska)

Państwa biorące udział w projekcie  
([www.sciex.pl](http://www.sciex.pl))

przeprowadzenie. Ma to znaczenie zwłaszcza w przypadku krótkich (kilkumiesięcznych) wyjazdów. Ponadto, planując czasowo badania dobrze jest wziąć poprawkę na konieczność załatwiania różnych spraw organizacyjnych (naukowych, ale też szukanie mieszkania, sprawy urzędowe itp.).

## Czym jest Sciex-NMS<sup>CH</sup>?

Sciex-NMS<sup>CH</sup>, czyli Scientific Exchange Programme NMS<sup>CH</sup>, jest funduszem stypendialnym realizowanym w latach 2009–2016 w ramach programu wymiany naukowej między Szwajcarią a nowymi państwami członkowskimi Unii Europejskiej, w tym Polską. Odbiorcami programu Sciex są młodzi naukowcy, tj. doktoranci oraz doktorzy wkrótce po uzyskaniu stopnia naukowego, którzy w ramach programu mogą uzyskać dofinansowanie na wizyty stypendialne (od 6 do 18 miesięcy dla doktorów i do 24 miesięcy dla doktorantów) celem przeprowadzenia badań naukowych w jednym ze szwajcarskich instytutów badawczych. O dofinansowanie mogą się ubiegać naukowcy ze wszystkich dyscyplin.

## Czy warto ubiegać się o stypendium Sciex-NMS<sup>CH</sup>?

To pytanie stawia sobie każdy, kto kiedykolwiek zastanawiał się nad możliwością odbycia stażu czy części studiów za granicą. Korzystając już kilkakrotnie z wyjazdów stypendialnych w ramach różnych programów europejskich, mogę stwierdzić, iż zdecydowanie warto. Sam Sciex-NMS<sup>CH</sup> stwarza przede wszystkim możliwość przeprowadzenia badań naukowych (lub ich części) w innowacyjnych instytutach badawczych w Szwajcarii. Odbycie takiego stażu to także zdobycie doświadczenia w pracy w zagranicznej jednostce naukowej, nawiązanie kontaktów (np. na potrzeby przyszłych projektów badawczych o skali europejskiej), możliwość publikacji wyników w czasopiśmie o międzynarodowym zasięgu, podskolenie praktycznych umiejętności językowych, poznanie innej kultury i kraju. Decydując się na staż zagraniczny, warto mieć jednak jasno zarysowany i sprecyzowany cel naukowy takiego wyjazdu. W przeciwnym razie sporą część pobytu można „stracić” na organizowanie badań zamiast ich

## Moje badania

Swoj projekt w ramach stypendium Sciex-NMS<sup>CH</sup> realizowałam przez 12 miesięcy w latach 2010 i 2011 na Politechnice w Zurychu w Instytucie Wodnym – Eawag: Swiss Federal Institute of Aquatic Science and Technology, pod opieką prof. dr. hab. inż. Kazimierza Banasika (SGGW, mentor z Polski) oraz dr. inż. Jörga Rieckermanna (Eawag, mentor ze Szwajcarii). Eawag jest jednym z najnowocześniejszych instytutów wodnych w Europie i na świecie, co pozwala na przeprowadzenie kompleksowych badań powiązanych z analizą jakości wody. Również sam budynek Eawagu jest innowacyjnie zaprojektowany jako przyjazny środowisku, co uwzględnia zielony dach, rozdzielczy system gromadzenia uryny, wykorzystanie wody deszczowej do spłukiwania toalet oraz brak konwencjonalnego systemu ogrzewania i chłodzenia. Ocieplenie budynku pochodzi tylko z energii słonecznej (zimą), a chłodzenie jest wyłącznie skutkiem ograniczenia dopływu energii słonecznej do pomieszczeń przez odpowiednie ustawienie specjalnych szklanych żaluzji.

Budynek Eawagu  
– na zdjęciu  
charakterystyczne niebieskie  
szklane żaluzje jako system  
chłodzenia budynku  
(fot. A.E. Sikorska)







Zielony dach budynku Eawagu wraz z widocznym systemem przechwytywania wody deszczowej (www.eawag.ch)



A.E. Sikorska podczas pobierania próbek terenowych w 2011 r. (fot. archiwum autorki)



Wnętrze budynku Eawagu (www.eawag.ch)



A.E. Sikorska prezentująca wyniki badań podczas międzynarodowej konferencji w Serbii w 2012 r. (fot. archiwum autorki)



Charakterystyczne toalety z rozdzielczym systemem gromadzenia uryny (www.eawag.ch)

Celem mojego projektu badawczego było przeprowadzenie pilotażowych badań w zakresie oznaczenia źródeł emisji zanieczyszczeń obszarowych (głównie osadów) na terenach miejskich. Założony cel projektu był realizowany przez zaproponowanie i przetestowanie metodyki śledzenia dróg rozprzestrzeniania się osadów w obrębie kanalizacji miejskich na podstawie innych zanieczyszczeń, łatwiejszych do bezpośredniej identyfikacji (tzw. mikrozanieczyszczeń). To pozwoliłoby na lepsze zarządzanie zanieczyszczeniami w obrębie miast,

a na następnym etapie doprowadziłoby do redukcji ich emisji. Dodatkowo, w ramach projektu przeprowadzono kompleksową analizę niepewności predykcji modeli hydrologicznych typu opad-odpływ, co ma istotne znaczenie w prognozowaniu wezbrań opadowych oraz planowaniu działań przeciwpowodziowych w zlewniach miejskich.

## Po zakończeniu stypendium

W ramach stypendium Scieux-NMS<sup>CH</sup> nawiązałam współpracę z mentorem ze Szwajcarii, która trwa także obecnie.



Spotkanie stypendystów Scieux, Warszawa 2012 (fot. sciex.pl)

Bezpośrednim wynikiem odbytego stażu było opublikowanie wyników badań w czasopiśmie o międzynarodowym zasięgu (*Hydrology and Earth System Sciences*) oraz zaprezentowanie wyników podczas dwóch międzynarodowych konferencji hydrologicznych (w Bratysławie w 2011 r. oraz w Belgradzie



w 2012 r.). Ponadto, owocem nawiązanej współpracy jest wprowadzenie nowych zagadnień do zakresu mojego doktoratu oraz włączenie mentora ze Szwajcarii jako promotora pomocniczego w przygotowywanej przeze mnie rozprawie doktorskiej. Następnym etapem współpracy jest natomiast opracowanie kolejnego artykułu do publikacji w międzynarodowym czasopiśmie oraz wspólne przygotowanie projektu kontynuującego przeprowadzone uprzednio badania, czyli tzw. follow-up project w ramach funduszu stypendialnego Sciex-NMS<sup>CH</sup>, którego realizację przewidziano na 2013 r.

### Badania to nie wszystko

Oczywiście badania naukowe to nie wszystko, a Szwajcaria jest idealnym krajem do turystycznej penetracji. System komunikacji miejskiej jest tu chyba na jednym z najwyższych poziomów na świecie, zapewniając idealne połączenia do najdalszych zakątków tego kraju, zajmującego ok. 1/7 terytorium Polski. Bliskość Alp stwarza idealne warunki do wędrówek wysokogórskich o różnym stopniu trudności (wraz z alpejskimi), a zimą dla narciarzy (zarówno trasy zjazdowe, jak i biegowe), choć w niektórych miejscach można jeździć na nartach przez cały rok. Szwajcaria to także kraj alpejskich jezior, gdzie latem można zażyć kąpeli, a także oryginalnej kuchni, gdzie dominują sery i czekolada pod każdą postacią. Co ciekawe, obowiązują tu aż cztery języki urzędowe: niemiecki, francuski, włoski i retoromański, ale praktycznie wszędzie można porozumieć się w języku angielskim. Jediną przeszkodą skutecznie utrudniającą dogłębne poznanie Szwajcarii, poza czasem, jest stosunkowo wysoki koszt życia i usług w porównaniu do innych krajów europejskich (a zwłaszcza Polski).

### Praktyczne informacje

Nabór projektów Sciex-NMS<sup>CH</sup> przeprowadzany jest raz w roku (wrzesień – listopad), a aplikacja składa się z trzech części: wniosek stypendysty wraz z planem badań, wniosek mentora ze Szwajcarii oraz wniosek mentora z Polski. Mentor ze strony szwajcarskiej jest główną stroną aplikującą o dofinansowanie badań. Wyniki naboru ogłaszane są po około pół roku od jego zakończenia. W ramach dofinansowanych projektów, oprócz samego stypendium dla stypendysty, przewidziane jest dofinansowanie w sumie do trzech wizyt dla mentorów celem dyskusji projektu oraz dofinansowanie publikacji i/lub udziału w konferencji dla stypendysty. Nie ma natomiast pieniędzy na dofinansowanie samych badań naukowych, o czym należy pamiętać podczas ich planowania.

Więcej informacji o stypendium Sciex-NMS<sup>CH</sup> można uzyskać na stronach internetowych:

<http://www.crus.ch/information-programme/sciex-nms-ch>

<http://www.sciex.pl/>

Anna Elżbieta Sikorska

Wydział Budownictwa i Inżynierii Środowiska SGGW



sciex.pl



Fundacja Rozwoju Systemu Edukacji



Eidgenössische Technische Hochschule Zürich  
Swiss Federal Institute of Technology Zurich



sciex.ch



# Światowy dzień GIS w SGGW



Corocznie w drugą środę listopada w ponad 80 krajach świata obchodzony jest międzynarodowy dzień Systemów Informacji Przestrzennej, potocznie zwany GIS Day. Od 2003 roku w organizację GIS Day zaangażowane jest Studenckie Koło Naukowe Gospodarki Przestrzennej (SKNGP). Podczas



konferencji zapraszani twórcy i użytkownicy systemów informacji przestrzennej przedstawiają referaty oraz dyskutują o problemach i przyszłości tej gałęzi wiedzy.

W tym roku GIS Day po raz pierwszy był organizowany przez 3 koła naukowe: Studenckie Koło Naukowe Gospodarki Przestrzennej, Koło Naukowe „GISowcy”, Koło Naukowe Leśników – Sekcja Geomatyki, we współpracy z firmą ESRI Polska. Współpraca tych jednostek zaowocowała bardzo ciekawą konferencją naukową, w której wzięli udział zarówno specjaliści, na co dzień posługujący się oprogramowaniem GIS, jak i studenci, którzy wykorzystują je w swoich projektach dydaktycznych, badaniach oraz pracach dyplomowych.

Wydarzenie rozpoczęło się od powitania przez organizatorów przybyłych gości oraz krótkiego wystąpienia prorektora SGGW ds. dydaktyki, prof. dr hab. Bogdana Klepackiego. Następnie rozpoczęła się właściwa część konferencji, podczas której na 3 sesjach wygłoszono 11 referatów:

#### Sesja 1

- „Co to jest GIS” – Koło Naukowe „GISowcy”
- „Rola usług geoinformacyjnych w udostępnianiu informacji o środowisku” – Piotr Dobrzyński, Justyna Dorochołowicz – Generalna Dyrekcja Ochrony Środowiska





- „Interaktywna Mapa Dzielnicy Wilanów” – Andrzej Zaremba, Piotr Wyszyński – Urząd Dzielnicy Wilanów

### Sesja 3

- „Zastosowanie GIS w detekcji budynków o dużej lesistości” – Mariusz Ciesielski, Katarzyna Zalewska – SKNGP
  - „Wykorzystanie obserwacji stereoskopowej w dwufazowej metodzie określania zapasu i analizie zdrowotnej drzewostanu” – Bartosz Mohyla, Aleksander Rybski – Sekcja Geomatyki Koła Naukowego Leśników
  - „Weryfikacja dokładności pomiarów przeprowadzonych za pomocą skaningu laserowego w dolinie rzecznej” – Dawid Daniłczuk, Jacek Józwiak – Koło Naukowe „GISowcy”
- Podczas przerw uczestnicy konferencji brali udział w ciekawych konkursach. Pierwszy z nich polegał na rozpoznawaniu obiektów na podstawie zdjęć satelitarnych. W drugim konkursie należało rozwiązać test, dzięki któremu organizatorzy



- „Aspekty wykorzystania GIS w Biurze Geodezji i Katastru w kontekście budowy Centralnej Bazy Danych Przestrzennych, gromadzącej wszystkie dane przestrzenne przetwarzane w Urzędzie m.st. Warszawy” – Tomasz Starzyk – Biuro Geodezji i Katastru Urzędu m.st. Warszawy
- „Wykorzystanie GIS w prowadzeniu ewidencji zabytków” – Dorota Gadomska – Urząd Miasta Konstancin-Jeziorna

### Sesja 2

- „Analizy w 3D” – Kamil Sukiennik – ESRI Polska
- „GIS w geologii inżynierskiej” – Grzegorz Rzyński – Państwowy Instytut Geologiczny – Państwowy Instytut Badawczy
- „Tyle słońca w całym mieście... – analiza potencjału solarnego miast” – Marcin Borowski, Łukasz Sławik – MGGP AERO

sprawdzali wiedzę uczestników na temat GIS. Obie rywalizacje spotkały się ze sporym zainteresowaniem osób biorących udział w konferencji.

W oczach uczestników – zarówno prelegentów, jak i słuchaczy – konferencja była sporym sukcesem, a organizatorzy mają nadzieję, że kolejne edycje będą równie udane.

Na koniec pragniemy serdecznie podziękować naszym nowym koleżankom i kolegom, członkom: Koła Naukowego „GISowcy”, Koła Naukowego Leśników, studentkom i studentom Wydziału Leśnego oraz Wydziału Budownictwa i Inżynierii Środowiska, którzy razem z nami dołączyli do grona organizatorów tego wydarzenia w SGGW.

**Maciej Sarnowski** – członek SKNGP  
dr inż. **Jarosław Malczyk** – opiekun SKNGP  
**Adam Kierzkowski** – prezes SKNGP (w tym zdjęcia)







W dniu 16 października 2012 r. odbyło się w naszej Uczelni seminarium na temat „Play in the Public Realm” skierowane do studentów i specjalistów zainteresowanych poszerzeniem wiedzy związanej z problematyką terenów zabaw. Zostało zorganizowane przez Koło Naukowe Architektów Krajobrazu przy SGGW, Katedrę Architektury Krajobrazu oraz przedstawiciele firmy Richter Spielgeräte GmbH z Niemiec zajmujących się projektowaniem i realizacją terenów zabaw i ich wyposażenia. Swą obecnością seminarium zaszczylicili prof. dr hab. Marek Szyniel – prorektor ds. współpracy międzynarodowej oraz dr hab. Piotr Latocha, prof. nadzw. – prodziekan Wydziału Ogrodnictwa i Architektury Krajobrazu SGGW.



## Rozważania o terenach zabaw

Cykl wystąpień przygotowanych przez zagranicznych gości z firmy Richter Spielgeräte GmbH wyróżniał bardzo otwarty i nowatorski sposób prezentacji szerokiej gamy zagadnień związanych z problematyką terenów zabaw – obiektów stanowiących jedne z wiodących w miejskiej przestrzeni publicznej. Wybrane tematy zostały przedstawione z ogromną pasją i zaangażowaniem prelegentów mogących poszczycić się wieloletnimi doświadczeniami teoretycznymi i praktycznymi na tym polu.

Na całość seminarium złożyło się kilka bloków tematycznych. Pierwszy z nich dotyczył zagadnień związanych z wieloletnią pracą prelegentów na rzecz bezpieczeństwa w zakresie użytkowania terenów zabaw i ich wyposażenia oraz międzynarodowych ustaleń i norm w tym zakresie. Pan Julian Richter w bardzo obrazowy i przemawiający do wyobraźni sposób przybliżył słuchaczom informacje z zakresu bezpieczeństwa i ryzyka na terenach zabaw. Pan Harry Harbottle,

rozwijając tą problematykę, nawiązał w swoim wystąpieniu do uwarunkowań objętych normami. Szczególną uwagę poświęcono także obecności wody na terenach zabaw, prezentując m.in. możliwości jej wprowadzenia w różnorodnych odsłonach. Ogromna pasja, a także wiedza i zaangażowanie prelegentów w spełnianie oczekiwań i potrzeb użytkowników terenów zabaw reprezentujących różne grupy wiekowe znalazły potwierdzenie w licznych realizacjach przedstawionych przez Pana





Petera Heukena – jednego z czołowych projektantów. Spektakularne przykłady ukazały ogromną pomysłowość ich autorów oraz umożliwiły słuchaczom poznanie różnorodnych, dopracowanych w każdym szczególe, rozwiązań zastosowanych przy tworzeniu terenów zabaw na całym świecie – w Niemczech, Wielkiej Brytanii, Stanach Zjednoczonych i wielu innych krajach – wpisujących się w najnowsze trendy. Pozytywne

opinie słuchaczy znalazły potwierdzenie w serii pytań skierowanych do prelegentów w czasie panelu dyskusyjnego, co umożliwiło zgłębienie i rozwinięcie wybranych wątków przedstawionych w trakcie poszczególnych prezentacji.

Wielokierunkowe podejście prelegentów do poruszanej w czasie ich wystąpień tematyki zostało odebrane jako inspiracja do tego, jak współcześnie można tworzyć wspaniale funkcjonują-

ce tereny zabaw. Seminarium spotkało się z żywym zainteresowaniem studentów i absolwentów kierunku architektura krajobrazu SGGW, a także ogromnym uznaniem wśród grona zaproszonych gości reprezentujących różne instytucje oraz pracownie projektowe architektury i architektury krajobrazu.

dr inż. arch. kraj. **Kinga Kimic**  
Zdjęcia: **Magdalena Budyta**







## Puglia Polaków 1944–1946

Powiązania polsko-włoskie na polu naukowym i kulturalnym to kilka wieków historii, a odzwierciedla je chociażby nasz hymn narodowy słowami refrenu „Marsz, marsz, Dąbrowski, z ziemi włoskiej do Polski...”. O wspólnej historii pamiętają obydwie strony i stanowi ona powód do dumy.

Znaczna jej część to czas II wojny światowej i walki we Włoszech 2. Korpusu Polskiego pod dowództwem generała Władysława Andersa. Obecnością i dokonaniem

Polaków w tym okresie historycznym interesują się nie tylko zawodowi historycy czy władze miast, w których historię wpisali się Polacy, ale także mieszkańcy miast i miasteczek włoskich, u których rodzin w czasie wojny kwaterowali polscy żołnierze.

Wiele śladów związanych z polskim szkolnictwem na Zachodzie w czasie II wojny światowej pozostało w południowo-wschodnich Włoszech i na Półwyspie Salentyńskim (prowincja Puglia). W czasie ostatniej wojny w tym regionie istniało kilkanaście szkół polskich na poziomie gimnazjalnym i licealnym, m.in. w: Alessano, Bari, Casarano, Fermo, Gallipoli, Lecce,

Materze, Matino i Trani. Organizowane były także liczne kursy o charakterze zawodowym. Szkoły te powstawały pod opieką Wojska Polskiego we współpracy z włoskimi władzami oświatowymi. I na tym też polegał ich fenomen w skali światowej. Tylko polska historia oświaty w warunkach wojennych odnotowała istnienie w okupowanym kraju tajnego szkolnictwa wszystkich szczebli, a poza

jego granicami jawnych szkół, organizowanych z inicjatywy i pod patronatem wojska.

We włoskim mieście Lecce w 1945 roku na bazie La Regia Scuola di Agricoltura im. Giovanni Presta, szkoły, której powstanie datuje się na rok 1879, utworzono Istituto Tecnico Agrario Militare Polacco di Lecce (Wojskowy Instytut Rolniczy), którego kome-





daniem był kapitan Iwo Andrusiewicz. W szkole tej studiowali polscy żołnierze stacjonujący w tym regionie. Jednym z nich był Marian Kozerski. Instytut zajmował powierzchnię 10 ha, znajdowały się tam uprawy oliwek, winnice, sady owocowe oraz tereny przeznaczone pod uprawę pszenicy.

Pamięć o polskich szkołach w czasie II wojny światowej w południowo-wschodnich Włoszech znajduje swój wyraz w wielu organizowanych cyklicznie konferencjach naukowych, w które zaangażowane są nie tylko uczelnie, ale także władze miast, organizacje kombatanckie i stowarzyszenia kulturalne o charakterze lokalnym.



Jedną z takich konferencji, zatytułowana „La Puglia dei polacchi dal 1944 al 1946... una storia in bianco e nero”, organizowanych przez Associazione Culturale „Baobab” i Uniwersytet w Lecce odbyła się w dniach 2–3 listopada w Casamassima. Zaproszono na nią również pracowników Katedry Edukacji i Kultury SGGW: prof. Teresę Zaniewską, prowadzącą od lat badania nad szkolnictwem i oświatą na Zachodzie w czasie II wojny światowej, oraz dr Martę Cywińską.

Konferencja rozpoczęła się mszą świętą na polskim cmentarzu wojennym w Casamassima za poległych i pochowanych tam żołnierzy. Na jej zakończenie studenci przebywający we Włoszech w ramach programu „Erasmus” i przybyli na uroczystość Polacy odśpiewali „Mazurka Dąbrowskiego”. Włoska poetka Maria Giovanna Nitti odczytała swój wiersz „Fratelli polacchi” („Polscy bracia”) i zadedykowała go polskiemu lekarzowi Sokołowskiemu ze szpitala w Casamassima, który w czasie wojny



## Polscy bracia



*O Wy, Cudzoziemcy, coście przybyli nam z pomocą!  
Los Wam nie sprzyjał, ponieważ wielu z Was  
broniwszy, w śmierci przypadło.  
Teraz spoczywacie  
na naszym polskim cmentarzu  
w Casamassima  
Wam poświęconym.  
W dniu 2 listopada zawsze przychodzę  
z modlitwą  
na Wasze groby.*

*Tak oto szeregi białych krzyży  
niczym ciągle młodzi i silni żołnierze,  
co maszerują.  
Kiedy spoglądam na Waszą młodość  
drzę i rzewnie płacę.  
Moja myśl prowadzi do Waszych bliskich  
w tym odległym i smutnym dniu Waszej  
wachtę;  
salut, pożegnalny uścisk pośród łez pełnych  
żału  
a potem... żegnajcie.  
I pod znany dach już nie ma powrotu.  
Moje serce płacze,  
gdy wszędzie chłód i ciemność padło  
karmionego Waszą krwią,  
onże łaknął Waszych młodych i potężnych  
ciał.  
Dookoła Was już tylko wielka cisza.  
Spowici zielonym cieniem  
wytrzymałością cyprysów,  
a na środku ołtarz.  
Ptaki zwinne w locie nucają dla Was  
słodko i harmonijnie.  
Cóż za melancholia nocy!  
Chciałabym mieć skrzydłiska wielkopióre  
by latać nad cmentarzem  
i w ciemności być z Wami.*

*Słyszę Wasze lamenty wiatrem unoszone  
pośród krzyży  
i jak rozbrzmiewa lament Waszej  
samotności.  
Potem nadchodzi świt złocistością  
promieni  
by otulić Wasze groby.  
Korony kwiatów ciężkie od rosy  
Was pozdrawiają zraszając ziemię  
jakoby lzy Waszych najbliższych.  
O Wy, dusze w ukojeniu  
dane Wam ujrzeć miłych Waszym sercom,  
kojąc mymi łzami ich niepokoje.  
Nieszczęśnicy... nie wiecie jeszcze,  
że to Wasza ostatnia podróż.  
Bicia dzwonów Waszych już nie słychać  
i rodzinnej ziemi nie dane Wam ujrzeć.  
Spojrzenie w agonii jeszcze błądzi...  
błądzi na próżno szukając tych bliskich ku  
ostatniemu pożegnaniu.  
Błogostawieni ci, którzy umierają jako  
żołnierze!  
Nasz kraj w smutku zadumany,  
osierocony, gdyż to Was utracił.*

lipiec 2008

Maria Giovanna Nitti  
z włoskiego przełożyła Marta Cywińska



studenti del corso di maturità



Militari polacchi degenti  
nell'ospedale di Casamassima  
con Ireneusz Kreal



Degenti dell'ospedale, in basso a destra  
Jan Piszczek sepolto nel  
cimitero militare polacco di Casamassima



Jan Zdrisław Zaręba



Romuald Lipiński

uratował jej życie, wykorzystując swe umiejętności i wiedzę fachową. Teraz Pani Nitti bierze udział we wszystkich włoskich spotkaniach i sympozjach poświęconych historii Polski. Gościłyśmy w Jej domu, zostałyśmy obdarowane tomikami poezji i najprzedniejszym winem własnej produkcji. Marta Cywińska już pracuje nad przekładem tych wierszy i z pewnością w maju 2013 roku gościć będziemy Marię Giovannę Nitti u nas na promocji Jej książki w języku polskim.

Po południu odbyła się konferencja, której towarzyszyło otwarcie wystawy dokumentującej wojenne losy Polaków w Puglii. Jej scenariusz przygotowali Żaneta Nawrot i Gianluca Vernole, włoski historyk młodego pokolenia.





Doktor Marta Cywińska przedstawiła okoliczności powstania i losy Szkoły Handlowo-Administracyjnej w Casarano, a niżej podpisana zajęła się szkołą w Materze. Miałyśmy też okazję wędrować śladami kaukaskiej księżniczki (z książęcego rodu Dżabagich), Dżennet Dżabagi-Skibniewskiej, pól Inguszki, pól Tatarki, oficera oświatowego 2. Korpusu Polskiego oraz działaczki Polskiego Białego Krzyża, zajmującego się sprawami oświaty w wojsku, która przebyła długą drogę z Polski do Puglii. Dowództwo 2. Korpusu w 1944 roku powierzyło jej opiekę nad polskimi dziećmi, które przybyły w tym czasie do Włoch. Dżennet Skibniewska redagowała przeznaczone dla nich, ukazujące się w języku polskim, pismo „Dziatwa”. To właśnie ono zastąpiło im szkołę w czasach wojennego rozrywania więzi i przymusowej rozłąki z rodzinami. Odwiedziliśmy Trani, gdzie mieszkała w czasie wojny Dżennet Skibniewska, obejrzałyśmy zakon rogaćonistów, w którego budynkach w czasie II wojny światowej mieściło się gimnazjum dla dziewcząt, spotkałyśmy się z Cortellino



Saverio, zafascynowanym historią wojennych kontaktów polsko-włoskich.

Byłyśmy również w Bari i w Casano delle Murge, gdzie gościła nas Francesca Lopane, przewodnicząca

Fondazione Elisa Springer. Podczas naszego pobytu Włosi okazali nam swoją gościnność, wielką sympatię i zainteresowanie zarówno naszymi badaniami, jak i innymi zagadnieniami związanymi z Polską. Dzięki naszym przyjaciołom mogłyśmy poznać wszystkie smaki Puglii i zapoznać się z jej walorami turystycznymi. Naszym przewodnikiem był niestrudzony Stefano Esposito, historyk pochodzący z Matino, zafascynowany powiązaniem polsko-włoskimi z czasów II wojny światowej. Nie odstępował nas na krok, nawet podczas realizacji z nami audycji na potrzeby telewizji włoskiej spoza kadru dawał tajemnicze znaki... Prosimy, by przyjął nasze wyrazy wdzięczności i przyjacielskie pozdrowienie. Stefano, grazie di cuore! Cordiali saluti.



**Teresa Zaniewska**

Katedra Edukacji i Kultury SGGW



# Myśliciel z Jezupola

Takim zaszczytnym mianem – ze względu na klasyczną mądrość i umiłowanie antyku – określili Wojciecha hr. Dzieduszyckiego, znakomitego rodaka-Podolaka, jego współcześni. Uważali go za jednego z najoryginalniejszych ludzi swojej epoki, odznaczającego się wszechstronną wiedzą, talentem i mądrością, a także ofiarnością w działaniach na rzecz dobra wspólnego. Żyjąc i pracując w okresie niewoli narodowej, położył Dzieduszycki znaczne zasługi dla przechowania dziedzictwa polskiej państwowości, polskiej kultury, nauki i filozofii.

**W** katedrze katolickiej – najstarszej świątyni Lwowa, miasta, z którym był związany uniwersytecką pracą zawodową oraz działalnością społeczną i politycz-

ną – pamięć o nim uwieczniono tablicą konmemoracyjną.

Postać i twórczość Ostatniego Sokratesa – bo także takie miano nosił myśliciel z Jezupola – jest od kilku dziesięcioleci niemal całkowicie zapomniana. Do przywrócenia pamięci o tym zasłużonym Polaku, przez odkrycie i ukazanie jego dorobku naukowego i ideowego, może przyczynić się książka Teresy Zawojskiej – doktora filozofii,

autorki prac dotyczących intelektualnego dorobku Polaków, redaktora *Powszechnej encyklopedii filozofii*. Zafascynowana niepospolitą postacią z przełomu wieków XIX i XX i jej dokona-

niami, autorka dzieła *Od epistemologii do historiozofii. Poglądy filozoficzne Wojciecha Dzieduszyckiego* zgromadziła i przedstawiła bogaty materiał faktograficzny i interpretacyjny. Ukazała sylwetkę intelektualną Dzieduszyckiego jako myśliciela i człowieka czynu w kontekście realiów kulturowych i ideowo-politycznych epoki. Na podstawie licznych dzieł tego intelektualisty dokonała







*Teresa Zarwojska*

*Od epistemologii do historiozofii*

*Poglądy filozoficzne Wojciecha Dzieduszyckiego*



rekonstrukcji i interpretacji systemu filozoficznego, sytuując myśl lwowskiego profesora między Platońskim idealizmem a Arystotelesowskim realizmem. Przedstawiła Dzieduszyckiego wizję dziejów, dostrzegając w niej pokrewieństwo z historiozofią neomesjanistyczną.

Pomysłodawczyni i realizatorka kulturowego cyklu spotkań „Bliscy znani i... nieznanymi” – prof. Teresa Zaniewska, kierownik Katedry Edukacji i Kultury – zaprosiła na spotkanie autorkę oraz recenzenta tej książki – ks. prof. Jana Krokosa, dziekana Wydziału Filozofii Uniwersytetu Kardynała Stefana Wyszyńskiego. Gospodyni powitała uczestników spotkania, wśród których byli m.in. prof. Marek Szyndel – dziekan Wydziału Ogrodnictwa i Architektury Krajobrazu, prof. Franciszek Kampka – dziekan Wydziału Nauk Humanistycznych, prof. Wiesław Świderek, Pan Zygmunt Prugar-Ketling – prezes Towarzystwa Polsko-Szwajcarskiego, Pani Teresa Kobryner – wiceprezes tego Towarzystwa, pracownicy i studenci kilku wydziałów SGGW oraz goście spoza Uczelni, a także rodzina autorki. Wygłosiła też słowo wstępne, przedstawiające autorkę książki.

Spotkanie, pod honorowym patronatem Jego Magnificencji Rektora SGGW prof. dr. hab. Alojzego Szymańskiego, odbyło się w Szkole Głównej Gospodarstwa Wiejskiego w Warszawie 22 marca 2012 roku. Poprowadziła je prof. Krystyna Najder-Stefaniak – kierownik Zakładu Filozofii Katedry Edukacji i Kultury SGGW, która przedstawiła też koncepcję estetyki Dzieduszyckiego.

Muzyczne impresje na harfie, zyskując najwyższy aplauz, zaprezentowała Pani Karolina Świderek – studentka socjologii naszej Uczelni.

Najciekawsze fragmenty książki przeczytał Pan Jan Krzyżanowski.

Prezentując treść i walory dzieła pod względem merytorycznym i warsztatowym, ks. prof. Jan Krokos skoncentrował się na trzech obszarach tematycznych: ciekawym, niepospo-

litym, aktywnym życiu lwowskiego myśliciela, jego poglądach filozoficznych oraz jego przemysłeniach z zakresu filozofii dziejów. To właśnie życie Dzieduszyckiego oraz jego prorocza wizja przyszłości Europy znalazły największy oddźwięk wśród słuchaczy, wzbudzając ożywioną dyskusję.

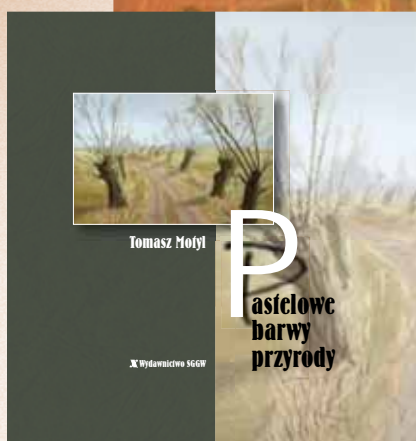
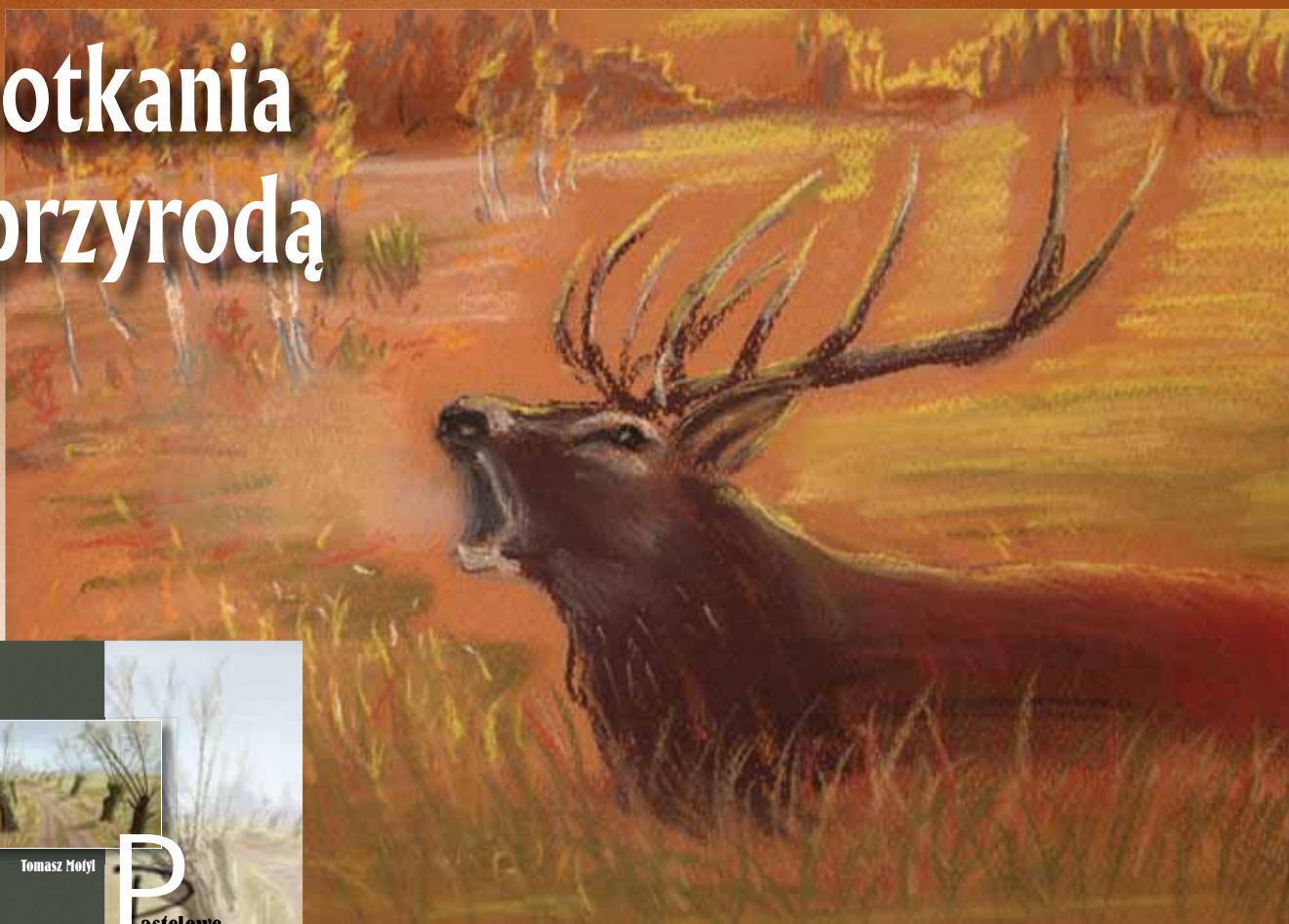
Rozmowy o hr. Wojciechu, o Kresach, o Jezupolu – rodowej posiadłości Dzieduszyckich, o filozofii i historiozofii, o przyszłości Europy i... polskiego szkolnictwa, a także o wyjątkowej niepowtarzalności dźwięków harfy przeciągnęły się długo po oficjalnym zakończeniu spotkania.



**Andrzej Korczak**



# Spotkania z przyrodą



23 września br. w Muzeum w Tykocinie z inicjatywy mgr Marii Pisarskiej-

Kalisy, kierownika tej placówki, otwarto wystawę pasteli prof. dr. hab. Tomasza Motyla. W gościnnych murach Domu Talmudycznego tykocińskiego muzeum zgromadziło się wielu zainteresowanych dokonania artystycznymi Profesora Tomasza Motyla z Wydziału Medycyny Weterynaryjnej naszej Uczelni. W uroczystości wzięli udział m.in. JM Rektor SGGW prof. dr hab. Alojzy Szymański z żoną Jadwigą oraz prorektor ds. rozwoju prof. dr hab. Wiesław Bielawski. Do Tykocina przybyli również licznie koleżanki i koledzy artyści z Wydziału Medycyny Weterynaryjnej, w tym także niżej podpisany. Przyjechały artystki-plastyczki Anna Chełmicka i Ewa Domańska-Ilkiewicz, obecny był też mgr inż. Jan Kiryjow, dyrektor Wydawnictwa SGGW, wydawca pięknie i starannie opublikowanego albumu „Pastelowe barwy przyrody”, którego promocja towarzyszyła wernisażowi.







Na wystawie Profesor Tomasz Motyl zaprezentował sześćdziesiąt pasteli. W większości są to prace nowe, które wyszły spod pędzla artysty w ciągu ostatnich kilku miesięcy. Ekspozycja wzbudziła ogromne zainteresowanie zarówno mieszkańców Tykocina i pobliskiego Białegostoku, jak i gości, którzy przybyli z różnych stron kraju. Po oficjalnych wystąpieniach mgr Marii Pisarskiej-Kalisy, JM Rektora prof. dr. hab. Alojzego Szymańskiego i niżej podpisanego uczniowie z Zespołu Szkół i Przedszkola w Tykocinie przedstawili program poetycki, którego inspiracją stała się proza poetycka Profesora Tomasza Motyla, gdyż artysta wzbogacił słowem reprodukcje pasteli, które złożyły się na album „Pastelowe barwy przyrody”. Teresa Zaniewska podkreśliła, „iż poetycki komentarz w tym albumie jest równoznaczny z przepustką na Parnas. Teksty, które są swoistym dopełnieniem







prezentowanych w książce pasteli, to najczystsza liryka osobista, nastrojowe miniatury poetyckie, opowiadające o tym, o czym opowiedzieć jest sztuką – o promieniu słońca przedzierającym się przez jesienną mgłę, o kropelce rosy nanizanej na nić pajęcza, o chłodnym seledynie wieczornego nieba, o tak bliskim pamięci ciepłe matczynej dłoni, które wciąż jest, chociaż matka przynależy już do innej strony rzeczywistości”. Oddajmy głos artyście: „Pojawiły się irysy w ogrodzie Mamy. Piękne, żółte i fioletowe. Mamy nie ma już tyle lat, a one zmartwychwstają każdej wiosny i przypominają o minionej świetności rodzinnego ogrodu. Mama odwiedza mnie w marzeniach sennych, lecz wówczas nie wiem, czy to jawa, czy tylko sen? Bardzo za nią tęsknię”.

Wystawa dostarczyła zebranym wielu wzruszeń. Wzbudziła podziw dla talentu artysty i zachwyt pięknem. Wielu z pewnością uświadomiło sobie fakt, iż







sztuka to przede wszystkim piękno widziane oczami artysty – w promieniach słońca, w blasku księżyca, w porannej mgle... W pracach Profesora Tomasza Motyla zachwyca naturalna harmonia barw natury. Kolor nasycony światłem silnie działa na wyobraźnię. Pogodne niebo, nostalgiczny zmierzch, cisza wieczoru, radość wiosny, pełnia lata, smutek jesieni, kostyczność zimy... I tak czas po raz kolejny zatacza koło, uświadamiając nam skończoność człowieka w nieskończoności natury. „Tematyka moich pastelów – mówi Tomasz Motyl – związana jest nierozzerwalnie ze

światem przyrody, tajemniczym, pięknym i wciąż mało poznanym. Zawsze fascynowały mnie cuda natury, w mniejszym zaś stopniu wytwory ludzkich rąk jako zdobycze cywilizacji, nawet gdy były one pokryte wieloletnim pyłem historii. Inspiracje do malowania czerpię z otaczającego mnie świata przyrody, starając się w pastelowych szkicach przekazywać własny odbiór rzeczywistości. (...) Obserwując wschody i zachody słońca, leśne łąki ubarwione kwieciami, ozdobiony bogactwem kolorów jesienny las, czy też wsłuchując się w odgłosy nocy leśnej posrebrzonej

światłem księżyca, stają się bogatszy duchowo i szczęśliwszy”.

Mając możliwość obejrzenia tej ekspozycji, bogatsi i szczęśliwsi stali się także ci, którzy mogli ją zobaczyć. Doskonałym dopełnieniem obrazu była muzyka towarzysząca wernisazowi. Przybyli na otwarcie wystawy goście wysłuchali koncertu smyczkowego „O przemijaniu w przyrodzie” w mistrzowskim wykonaniu Justyny Sychory.

Artysta zaś niestrudzenie podpisywał swój wspaniały album „Pastelowe barwy przyrody” i tajemniczo się uśmiechał. Zapewne zadziwi nas jeszcze nie raz.

prof. dr hab. **Marian Binek**  
działek Wydziału Medycyny  
Weterynaryjnej  
Zdjęcia: **Jacek Krzemiński**





# Arystokrata ducha

**Profesor Andrzej Jerzy Szujecki, leśnik-biolog, jest bez wątpienia arystokratą ducha, człowiekiem odznaczającym się niezwykłą pracowitością, oryginalnością i samodzielnością myślenia.**

**W życiu i pracy zawodowej szedł zawsze własną drogą, wierny zasadzie „Kto za kim postępuje, ten nikogo nie wyprzedzi”. Wyznawane przez Pana Profesora wartości są drogowskazem na najbliższe stulecie.**

**Takie było uzasadnienie zaproszenia Profesora Andrzeja Szujeckiego jako gościa na kolejne spotkanie z cyklu „Osobowości na XXI wiek”, zorganizowane w Sali Senatu 24 października br. przez Katedrę Edukacji i Kultury pod patronatem JM Rektora SGGW prof. dr. hab. Alojzego Szymańskiego.**

Publiczność przybyła tłumnie i bardzo serdecznie powitała Profesora Andrzeja Szujeckiego, od lat związanego z naszą Uczelnią. Studiował na Wydziale Leśnym SGGW, a później został jej długoletnim pracownikiem (w latach 1975–1981 był prorektorem).

W spotkaniu wzięli udział: prof. dr hab. Alojzy Szymański – rektor SGGW, prof. dr hab. Wiesław Bielawski – prorektor ds. rozwoju, prof. dr hab. Jan Niemiec – prorektor ds. nauki, dr inż. Władysław W. Skarżyński – kanclerz, prof. dr hab. Henryk Żybura – dziekan Wydziału Leśnego. Przybyli też pracownicy tego Wydziału, współpracownicy Profesora i młodszy koledzy. Nie zabrakło również studentów zaciekaawionych losami Andrzeja Szujeckiego i Jego dramatycznym dzieciństwem (ze Lwowa 13 kwietnia 1940 roku został wywieziony do Kazachstanu, a stamtąd wraz z rodzicami dostał się do Iranu. Następnie przebywał w Indiach i Rodezji Północnej). W spotkaniu wzięli udział także koledzy Profesora z tułaczego szlaku, m.in. Maria Gordziejko z Fundacji „Tułacze dzieci” oraz Wiesław Stypuła. Wracali pamięcią do tamtych dni, wertowali dokumenty i stare fotografie przyniesione na spotkanie, milkli, gdy wzruszenie zwyciężało wspomnienia.



To właśnie oni okazali się najwierniejszymi czytelnikami książki Profesora „Do rozstajnych dróg, czyli rozliczenie z dzieciństwem”, napisanej przepiękną polszczyzną, a wydanej przez Wydawnictwo SGGW. Książka była promowana podczas spotkania. Cieszyła się dużym zainteresowaniem, a jej Autor dzielnie rozdawał autografy i pamiątkowe wpi-

sy. Fragmenty książki czytała Maria Czykwin.

Zasługi Profesora Andrzeja Szujeckiego dla nauki polskiej przybliżyli goście specjaliści: prof. dr hab. Tomasz Borecki – dyrektor Instytutu Problemów Współczesnej Cywilizacji im. Marka Dietricha, dr inż. Kazimierz Szabla – dyrektor Regionalnej Dyrekcji Lasów





Państwowych w Katowicach oraz dr Władysław Krzyżanowski, burmistrz Ostrowi Mazowieckiej, który w 2011 roku przyznał Profesorowi Andrzejowi Szujeckiemu honorowe obywatelstwo tego miasta. Burmistrzowi towarzyszyli: Maria Bębenek – radna, Hanna Sasinowska – przewodnicząca rady miasta, Danuta Janusz – I zastępca burmistrza oraz Fryderyk Bocian i Ryszard Ejchelkraut. W składzie delegacji znalazł się również Stanisław Pasztalaniec, kolega Andrzeja Szujeckiego z lat szkolnych, spędzonych w ostrowskim gimnazjum, który fotograficznie udokumentował spotkanie po latach w murach naszej Uczelni.

Goście specjalni zgodnie podkreślali, że Profesor osiągnął rzadko spotykany sukces uczonego, którego wyniki badań, studiów i przemysleń zostały na tak dużą skalę wdrożone do praktyki i zapoczątkowały przełom w polityce leśnej kraju. Podkreślali też pogląd Profesora, iż „przyrodę trzeba chronić nie przed człowiekiem, ale dla człowieka”.

Uczestnicy spotkania ze wzruszeniem wysłuchali wspaniałego koncertu pieśni patriotycznych w wykonaniu Ludowego Zespołu Artystycznego „Promni” im. Zofii Soltarowej.

Przy lampce wina długo jeszcze toczyły się wspomnienia i przyjacielskie rozmowy, wszak Profesor Andrzej Szujecki jest doskonałym gawędziarzem i wdzięcznym rozmówcą.

Gospodynią wieczoru była prof. Teresa Zaniewska, kierownik Katedry Edukacji i Kultury, inicjatorka spotkania i autorka jego scenariusza.

**Jan Kiryjow**

Wydawnictwo SGGW

Zdjęcia: **Stanisław Pasztalaniec**







## Dwór Strzyżew w krainie Chopina

Strzyżew to kolejny dworski park krajobrazowy, wpisany do rejestru zabytków, który powraca w pełnej swojej krasie na mapę turystyczną i kulturową Polski i Mazowsza.

W odległości 2 km od Żelazowej Woli, przy trasie łączącej Warszawę

z Sochaczewem, rozciąga się, wzdłuż leniwie płynącej rzeki Utraty, park dworski w Strzyżewie. Założenia architektoniczne oraz nasadzenia pochodzą z pierwszej połowy XIX wieku. Do kompozycji parku została wykorzystana rzeźba terenu i znaczne jej zróżnicowanie. Część parku to polder zalewowy Utraty, na którym rosną ogromne, rozłożyste dęby, wiązy oraz jeden z najstarszych i najokazalszych na ziemiach polskich amerykański dąb bagienny. W latach 30. ubiegłego wieku właściciel dóbr strzyżewskich zmienił bieg rzeki, przekopał kanał tworząc wyspę połączoną drewnianym mostem z resztą parku. Obecnie ta półhektarowa wyspa jest we władaniu Lasów Państwowych i administrowana przez oddalone od niej o około 60 km Nadleśnictwo Chojnów. Na terenie parku można obejrzeć kilka pomników przyrody, m.in. wspaniały kasztanowiec i ogromny dąb. W południowo-wschodniej części parku wybijają trzy źródła niegdyś zasilające stawy, które obecnie są zarośnięte i wymagają rekonstrukcji.







**N**awysokiej skarpie nad częścią zalewową posadowiony jest XVIII-wieczny dwór o długiej i bujnej historii, obecnie odbudowany z dużym pietyzmem i przeznaczony przez nowych właścicieli na ośrodek wypoczynkowo-kulturowy z salami konferencyjnymi i pokojami dworskimi. Powiązanie architektury i posadowienia dworu z warunkami terenowymi jest niemal idealne. Malowniczy budynek rozpisany jest na planie wydłużonego prostokąta, a płaska terasa, czyli uskok na zboczu doliny rzecznej, sprawia, że budynek wydaje się być niewysoki i przysadzisty od frontu, a od strony

rzeki wyższy i smuklejszy. Drewniany ganek jest zwieńczony trójkątnym szczytem, wspartym na czterech drewnianych kolumnach. Od strony ogrodowej zachowano podcień o pięciu słupach. Całość pokrywa łamany dach z facjatkami.

Parki dworskie, ich założenia architektoniczne i funkcjonalne, są związane z polską historią, kulturą i obyczajowością. Początkowo preferowane funkcje gospodarskie otoczenia dworu, wynikające ze względów praktycznych, były stopniowo wypierane przez zadania reprezentacyjne i estetyczne. Ziemiańskiej siedzibie uroku dodawały

park, aleja wjazdowa lub ogród. Nieodzownym elementem była woda: staw, kaskada lub staw, a na nim sztuczna wyspa. Do dworu najczęściej prowadziła aleja albo szeroka droga, zakończona gazonom: okrągłym kwietnikiem lub trawnikiem, na którym najczęściej rośnie jedno okazałe drzewo. W Strzyżewie, gdzie akurat ten element architektury parkowej został zachowany, jest to zabytkowy kasztanowiec.

Dwór był najczęściej budynkiem parterowym (piętrowe pojawiają się dopiero pod koniec XVII wieku), rozpościerającym się nie w górę, lecz poziomo, wzdłuż i wszerz. Dach domu najczęściej dochodził do parteru, a wejście główne zwieńczał portyk wsparty na kolumnach. Komfort mieszkania zwiększała niewątpliwie możliwość wychodzenia z pokoi bezpośrednio na dwór (stąd też nazwa), szczególnie latem życie mieszkańców toczyło się głównie na świeżym powietrzu i dotyczyło

to zarówno czynności towarzyskich, jak i gospodarczych. Polskie siedziby ziemiańskie, jakimi były dwory, pełniły ważną funkcję historyczną. To tu przechowywano pamiątki narodowe, kultywowano tradycje i obyczaje, wychowywano dzieci w duchu miłości ojczyzny i poszanowania przeszłości. W czasie powstań czy wojen były to bastiony militarne i zaplecza dla taborów, tu lokowano sztaby, zakładano szpitale i tworzone punkty wydawania żywności. Nie można również nie doceniać kulturowotwórczej roli dworu ziemiańskiego. Urządzano tu koncerty i spotkania towa-







rzyskie, na których czytano najnowsze książki czy wiersze, wystawiano – siłami miejscowymi – sztuki teatralne, wreszcie – bawiono się i ogniście tańczono.

Do tych właśnie wątków nawiązuję, kreśląc skróconą historię dworu położonego w Strzyżewie. Tradycje wsi Strzyżew sięgają XII wieku. Miejscowość jest położona przy drodze prowadzącej z Warszawy do Sochaczewa, zwanej Traktem Królewskim. Nazwa nieprzypadkowa, ponieważ od XII wieku była to droga, którą podróżowali kolejni władcy Polski i książęta mazowieccy. Szlak wiodący obrzeżami Puszczy Kampinoskiej znalazł zapiski literackie.



Znajdujące się przy Trakcie miejscowości: Lipków, Babice i Zaborów, uwiecznił w *Trylogii* Henryk Sienkiewicz. Dwa kilometry przed Żelazową Wolą rozciąga się Strzyżew. Majątek był własnością szlachecką, która w wyniku podziałów ulegała stopniowemu rozdrobnieniu. Zapisy mówią, że w XVI wieku włości objął Paweł ze Strzyżewa, cześnik sochaczewski, fundator kaplicy parafialnej przy kościele w Sochaczewie. W XVII wieku właścicielem dóbr strzyżewskich był Mikołaj Łayszczewski, który część swoich włości (Szczytno i Rząćce) oddał kapitule „na wyderkaft”, czyli niejako sprzedał, a potem ponownie wydzierżawił. Mikołaj Łayszczewski był podstarościm sochaczewskim (dobra królewskie), w 1631 roku piastował urząd pisarza ziemi sochaczewskiej, w 1639 roku był sędzią, a od 1645 roku do śmierci w 1655 roku kasztelanem sochaczewskim.

W 1683 roku po należność za dzierżawę Strzyżewa zgłosiło się do jego spadkobiercy dwóch kanoników łowickich. Maciej Sebastian Łayszczewski wraz z żoną Anną oraz chłopami ze Strzyżewa i okolicznymi szlachcicami urządzili najazd zbrojny na kanoników, pobili ich i zelżyli. Sprawa krewkich najemców trafiła do sądu w Sochaczewie, gdzie Łayszczewski ją przegrał, a kapituła wydzierżawiła dobra Aleksandrowi Kowalkowskiemu. Po krótkim czasie Kowalkowski wykupił majątek i nazwał go „dobrami dziedzicznymi”. Z nieznanых powodów szybko ich się pozbył. W latach 1697–1701 właścicielem majątku był Dionizy Romanowicz,

pisarz Wielkiego Księstwa Litewskiego. W I połowie XVIII wieku majątek przeszedł w ręce rodu Zembrzuskich, którzy postawili barokowo-klasycystyczny dwór i otoczyli go parkiem krajobrazowym rozciągającym się między Traktem Królewskim a Utrą. Jak pisze Mariola Wojtkiewicz w książce *Żelazowa Wola. Dzieje domu Chopina*: „Po III rozbiórce Polski (1795) jeszcze niedawno tętniącą życiem Warszawę opuściło wiele rodzin magnackich i szlacheckich, osiedlając się na prowincji. Miało to konsekwencje we wzmożonym ruchu budowlanym – stawiano liczne pałace i dwory projektowane przez znanych warszawskich architektów. Przykładem może być dwór w Miłonicach pod Kutnem czy nawet dwór w Strzyżewie pod Sochaczewem”. Budynek w Strzyżewie jest typowym obiektem dworskiej architektury połowy XVIII wieku.

Pierwszym właścicielem Strzyżewa wywodzącym się rodu Zembrzuskich był Karol, pisarz ziemi sochaczewskiej. Po jego śmierci dobra przypadły spadkobiercom: synom Józefowi i Antoniemu. Józef, cześnik, a następnie podsędek sochaczewski, spłacił brata i został jedynym właścicielem Strzyżewa. W Strzyżewie pozostali jego synowie Jakub, Edward i Marcei. Edward Zembrzusi brał udział w konfederacji barskiej i poległ w bitwie pod Dobrzyńem 19 stycznia 1771 roku. Po nim dobra strzyżewskie objął Jakub, łowczy sochaczewski, a po jego śmierci w 1814 roku jego bratanek Józef Zembrzusi. Gdy 8 maja 1805 roku spłonęła wieś, a rok później, na skutek działań wojsk





napoleońskich, uległy zniszczeniu wszystkie zabudowania dworskie i stodoły – majątek wystawiono na sprzedaż. W 1827 roku majątek Strzyżew liczył 15 domów, 133 mieszkańców i należał do parafii Brochów. W latach 1833–1842 właścicielką majątku i dworu została Marianna Hennenberg, po niej dobra objął Adam Lasocki z Brochowa, a od 1855 roku – Rudolf Kirstein. Adam Lasocki należał do jednych z bardziej majątnych właścicieli dóbr strzyżewskich. Jego żona, Kunegunda, była skoligaconą ze Skarbkami, a jej rodzona siostra to Barbara Wodzińska, babka po kądzieli Marii, miłości Fryderyka Chopina. W latach 30. XX wieku majątkiem gospodarował Michał Żukotyński, a następnie Jan Żukotyński, który zarządzał Strzyżewem także w czasie okupacji. Po Powstaniu Warszawskim dwór był miejscem schronienia dla uciekinierów z Warszawy, wśród których znalazły się dwie łączniczki batalionu AK „Parasol”: Hanna Karczeńska, siostrzenica właściciela majątku, i Lucyna Podlaska. Po II wojnie światowej budynek dworu został przejęty przez Skarb Państwa i był systematycznie dewastowany przez okazjonalnych zasiedleńców. Dwór szybko stał się całkowitą ruiną, grożącą zawaleniem, jego wnętrze wypełniały gruz i gromadzące się śmieci.



Obecnie dwór jest własnością prywatną, obiekt odbudowano zgodnie z dyrektywami konserwatora zabytków, rekonstruowany też jest na bieżąco przydworowski park. Na szczęście coraz

więcej takich obiektów przechodzi w ręce prywatne, otrzymuje nowych właścicieli, którzy nie szczędzą pracy i pieniędzy nie tylko przywracają im dawną urodę, ale także fundują „drugie życie”, przeznaczając dwory i parki na cele kulturalne i turystyczne. W parku przy nowo odbudowanym dworze

w Strzyżewie już w czerwcu bieżącego roku odbyły się pierwsze letnie koncerty plenerowe.

Więcej informacji na ten temat na stronie [www.strzyzew.pl](http://www.strzyzew.pl).

**Jan Kiryjow**  
Wydawnictwo SGGW



## Z bieżącej działalności



Po okresie wakacyjnym odbyły się 3 zebrania Zarządu.

4 września omawiano m.in. obchody kolejnej rocznicy wybuchu Powstania Warszawskiego. Jak co roku delegacja Stowarzyszenia (Barbara Sikora, Jerzy Skrabek i Stanisław Dunikowski) złożyła kwiaty pod tablicami upamiętniającymi poległych w powstaniu na Mokotowie – prof. R. Kuntze, prof. J. Miklaszewskiego i żołnierzy kompanii „Felek” pułku „Baszta” AK, którzy zdobywali pawilon II SGGW w pierwszych dniach walk.

21 września 11-osobowa delegacja Stowarzyszenia wraz z prorektorem SGGW prof. dr. hab. Markiem S. Szynkiem uczestniczyła w podniosłej uroczystości w Zespole Szkół w Lipniku. Obchodzono 110-lecie istnienia szkoły i 10-lecie nadania jej imienia Prof. J. Mikułowskiego-Pomorskiego – pierwszego rektora SGGW. Delegacja przekazała na ręce Pani dyrektor Jadwigi Garnuszek list gratulacyjny oraz obraz autorstwa naszego kolegi Jana Fryczkowskiego. Obraz pochodzi z bogatego dorobku, który J. Fryczkowski prezentował na wystawie zorganizowanej z okazji Walnego Zebrania Stowarzyszenia w kwietniu br. W wernisażu zorganizowanym przy współpracy Muzeum SGGW wzięło udział kilkadziesiąt osób – uczestnicy Walnego Zebrania i zaproszeni przez Autora goście. Prezent oznaczony tabliczką dedykacyjną został przyjęty z dużym zadowoleniem.

9 października omawiano m.in. harmonogram obchodów dnia Wszystkich Świętych i Święta Niepodległości. 30 i 31 października odwiedziliśmy groby naszych Prezesów i Członków Honorowych, na których złożono kwiaty i zapalono znicze.

6 listopada omawiano sprawozdania z obchodów dnia Wszystkich Świętych, postanowiono opracować informację o grobach, którymi opiekuje się Stowarzyszenie (umieszczenie grobu, jego opis i zdjęcie). Omawiano założenia do planu pracy na rok 2013 i organizację Apelu Poległych.

W trakcie powyższych zebrań przyjęto w poczet członków Stowarzyszenia łącznie 18 osób.

\*\*\*

W minionym okresie odeszli na zawsze z naszego grona koledy: Jerzy Brykczyński, Jan Górniak, Zenon Dżagan, Mieczysław Dłużewski i Bohdan Kot. Ich pamięć uczciliśmy minutą ciszy.



9 listopada zorganizowaliśmy – jak co roku – Apel Poległych w czasie drugiej wojny światowej członków społeczności SGGW. W Apelu wzięli udział JM Rektor, prorektorzy, kanclerz, dziekani niektórych wydziałów, liczni pracownicy i młodzież akademicka. Złożono kwiaty i zapalono znicze pod tablicami pamiątkowymi w hallu Auli Kryształowej, trębacz odegrał stosowne sygnały, co nadało uroczystości specjalnego charakteru. Złożono również kwiaty i zapalono znicze pod tablicą poświęconą odzyskaniu niepodległości.

12 listopada wręczono powołania w skład Rady ds. Muzeum SGGW. Otrzymali je także przedstawiciele Stowarzyszenia: Stanisław Olkuśnik i Józef Rzewuski.

Opracował: **Stanisław Olkuśnik**

Apelujemy również o utrzymywanie łączności z Zarządem, odwiedzanie Muzeum SGGW i przekazywanie materiałów muzealnych oraz o regularne opłacanie składek.

**Nasze konto: PKO BP SA Oddział 6 w Warszawie  
Nr 17 1020 1068 0000 1602 0065 6066**

## Więzi koleżeńskie

### Spotkanie absolwentów Wydziału Leśnego po 50 latach

W dniach 14–16 września 2012 r. spotkali się absolwenci Wydziału Leśnego z 1962 r. Minęło 50 lat, jak z dyplomami pod pachą ruszyliśmy w polskie lasy. Kawał to czasu, wiele ścieżek i dróg zjeździliśmy i przedeptaliśmy, aby po wzlotach i upadkach spotkać się kolejny raz w koleżeńskim gronie. W jubileuszowym roku wyznaczaliśmy miejsce spotkania w Leśnym Zakładzie Doświadczalnym naszej Uczelni w Rogowie. Miejsce to, zawsze mile wspomniane, było inspiracją naszych planów, marzeń i postanowień. Tu prawie połowa czasu studiów mijała na ćwiczeniach terenowych i kameralnych. Ciepło wspominały starą bursę ze skrzypiącymi drzwiami, wieloosobowymi pokojami, z których jeden był aż 15-osobowy, oraz umywalnię z kilkoma kranami i jednym prysznicem, w którym trzeba było „łapać” ciepłą wodę.





# SPIS TREŚCI

## KRONIKA WYDARZEŃ

Inauguracja roku akademickiego 2012/2013 .....	2
Przemówienie JM Rektora SGGW prof. dr. hab. Alojzego Szymańskiego .....	2
Wystąpienie Przewodniczącej Samorządu Studentów SGGW Karoliny Dziamskiej .....	6
Wręczenie Medalu Instytutu Agronomicznego w Marymoncie .....	7
Wykład inauguracyjny profesora Alojzego Nowaka pt. „Czy koniec euro?” .....	8
Obrady Konferencji Rektorów Akademickich Szkół Polskich w SGGW .....	12
Z prac Senatu Akademickiego .....	15
Krzysztof Jan Wojciechowski – lekarz weterynarii, naukowiec, humanista .....	17

## NAUKA, DYDAKTYKA

COST – łatwy sposób rozpoczęcia wspólnych badań międzynarodowych .....	19
Ułatwiamy studentom start na trudnym rynku pracy .....	21
Stany Zjednoczone Europy nie powstaną .....	22
Centrum Szkoleniowe Robota Udojowego DeLaval VMS .....	24
Podatek dochodowy w rolnictwie .....	25
Janusz Korczak – współczesny Sokrates .....	27
Etyczne, społeczne i prawne aspekty funkcjonowania szkolnictwa wyższego w Polsce .....	29
Miasto w Twoich Rękach .....	31
Moje stypendium w Szwajcarii .....	33
Światowy dzień GIS w SGGW .....	35
Rozważania o terenach zabaw .....	37

## KULTURA

Puglia Polaków 1944–1946 .....	39
Myśliciel z Jezupola .....	43
Spotkania z przyrodą .....	45
Arystokrata ducha .....	49
Dwór Strzyżew w krainie Chopina .....	51

## STOWARZYSZENIE WYCHOWANKÓW SGGW

Z bieżącej działalności .....	55
Więzi koleżeńskie .....	55



Najazd przyjechało 18 osób, w tym kilka z małżonkami. Ośmioro z koleżeństwa nie dojechało głównie z powodów zdrowotnych, a 14 osób z naszego grona odeszło do Najwyższego „pilnować” lasów niebiańskich.



Spotkanie tradycyjnie rozpoczęliśmy kolacją przy ognisku, w rozmowach przewijały się tematy bieżące i wspomnienia. Drugi dzień był pełny wrażeń z wycieczki po najbliższej okolicy. Tym razem wybraliśmy się do Łodzi, aby zapoznać się z jej ciekawymi zabytkami: pałacem (muzeum) Poznańskiego, zmodernizowaną manufakturą i jej otoczeniem. W dalszej części wycieczki podróż odbywała się po Parku Krajobrazowym Wzniesień Łódzkich. Po wyjeździe z Łodzi przejechaliśmy przez miejscowość Byszewo, gdzie znajduje się zabytkowy pałac, swego czasu odwiedzany przez J. Iwaszkiewicza. W drodze do Rogowa zatrzymaliśmy się w Leśnym Rezerwacie „Parowy Janinowskie” na terenie Nadleśnictwa Brzeziny. Dalsza droga prowadziła do Kołacina, gdzie obejrzelśmy zabytkowy wodny młyn z własną zastawą nad rzeką Mrogą, której dolinę kilkakrotnie przecinaliśmy. Leśną sesję w popołudniowych godzinach zakończyliśmy zwiedzaniem Arboretum, po którym oprowadzał nas dobrze nam znany Pan Profesor J. Tumiłowicz, jak zwykle ciekawie opowiadając, jakie zmiany nastąpiły w ciągu naszej nieobecności.

Wieczorem zasiadliśmy do jubileuszowej kolacji, podczas której dziekan Wydziału Leśnego prof. dr hab. H. Żyburza wręczył wszystkim absolwentom tego rocznika honorowe dyplomy 50-lecia otrzymania tytułu magistra inżyniera leśnictwa. Rozstając się w trzecim dniu po śniadaniu, umówiliśmy się na spotkanie za dwa lata na Mazurach.

Opracował: **Zygmunt Santorski**

# AGRICOLA

Pismo Szkoły Głównej Gospodarstwa Wiejskiego  
w Warszawie  
Nr 84 – GRUDZIEŃ 2012

**Redaktor naczelny:** Teresa Zaniewska

**Zespół redakcyjny:** Ewa Domańska-Ilkiewicz (grafik), Jan Kiryłow, Monika Kuźmicka, Agata Kropi-wicz, Irena Mioduszevska, Tomasz Ruchniewicz, Elżbieta Wojnarowska, Anna Żuchowska  
**Fotografie:** Małgorzata Trzak, Wojciech Rozenek, autorzy artykułów, archiwum Szkoły Głównej Gospodarstwa Wiejskiego w Warszawie

Druk: Agencja Reklamowo-Wydawnicza A. Grzegorzcyk, www.grzeg.com.pl  
Nakład: 2000 egz.

Redakcja nie zwraca materiałów niezamówionych oraz zastrzega sobie prawo skrótów i opracowania redakcyjnego tekstów przyjętych do druku.





# Inauguracja roku akademickiego 2012/2013

28 września 2012







# Obrady KRASP w SGGW

22-24 listopada  
2012

